DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 285. Piątek, 16 (28) Grudnia. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących. po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1 krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12 — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

OD DYREKCJI.

Dla ułatwienia różnym wojskowym i cywilnym władzom i urzędom wczesnego zapisywania się na *Dziennik Warszawski*, Dyrekcja podaje do wiadomości, że Zwierzchnicy tychże władz potrzebują tylko zawiadomić ją o tem, z wyszczególnieniem ilości żądanych egzemplarzy i na jaki czas pragną mieć Dziennik dostarczany, przyczem wyraźnie umieścić adres.

Władze wojskowe mogą zapisywać się nawet miesięcznie, z warunkiem, iżby w razie zmiany miejsca pobytu, wcześnie o tem zawiadamiały Dyrekcję obu Dzienników.

Należności za prenumeratę, stosownie do ostatnich ogłoszeń, wnoszone lub nadsyłane być mogą franco do Dyrekcji w każdym czasie, lecz w każdym razie, przed upływem terminu, na jaki Dziennik zaprenumerowany został.

JW. Dyrektor obu Dzienników Warszawskich i wydziału prasy perjodycznej, wzywa redakcje gazet i pism wychodzących w Królestwie, o nadesłanie jak najspieszniej, zażądanych okólnikiem jego z d. 3 (15) grudnia r. b. N° 337, wiadomości.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 15 (27) Grudnia.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do Art. 3 Najwyższego Ukazu z d. 14 (26) Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych Listów Zastawnych lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Adam Zimmermann utracił Listy Zastawne Okresu 3-go: *a)* Serji I-ej Lit. B, N. 17,422—24,825; *b)* Serji II-ej Lit. B, N. 208,669, wszystkie bez kuponów. Ostrzega się przeto, że obieg powyższych Listów zakwestjonowany niniejszym zostaje i że w skutek tego każdy nabywca Listów wzmiankowanych, byłby powołanym przez poszkodowanego Adama Zimmermana do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanych Listów Zastawnych.

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, zawiadamia niniejszem, że począwszy od dnia 8 (20) b. m. codziennie w dnie powszednie od godziny 10 z rana do 2 z południa, dopełnianą będzie w Kasie Towarzystwa, zamiana dowodów tymczasowych na akcje rzeczywiste. Dowody tymczasowe tak pierwszej jak i drugiej emisji, zwracane być winny z trzema kuponami, a akcje rzeczywiste wydawane będą z kuponami od włącznie kwietniowego z roku przyszłego. Przy składaniu dowodów tymczasowych, podpisywane będą deklaracje numera składanych dowodów wyszczególniające, a wydawanie akcij rzeczywistych bezzwłocznie nastąpi.

Zarząd instytutu muzycznego warszawskiego. — Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczni i uczennic do instytutu na 2-gie półrocze roku szkolnego 1866/7, rozpocznie się dnia 2-go stycznia 1867, a kurs nauk z dniem 16-tym stycznia t. r. Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być do instytutu przyjmowaną, objaśnia to bliżej ustawa dla zakładu tego przez Radę Administracyjną przepisana, o szczegółach której, można powziąść bliższą wiadomość w kancelarji instytutu codziennie od godziny 9-tej do 12-tej zrana, wyjąwszy niedzielę i święta. Zarząd tylko wskazuje w tej mierze główniejsze zasady, a mianowicie: 1) Że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej dwunasty a najwięcej dwudziesty rok życia; wiek wcześniejszy i późniejszy, wrazie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia. 2) Że opłata za naukę wynosi na pół roku rsr. 25. 3) Że ograniczenie wieku nie stosuje się do uczniów i wolnych słuchaczy, uczęszczających za opłatą po rsr. 25 półrocznie. 4) Że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy, świadectwo lekarza, że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkólne z usposobienia w czytaniu, pisaniu i znajomości 4-ch działań arytmetycznych, deklarację co do funduszów na utrzymanie ich w Warszawie. 5) Że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec członków instytutu, którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzekną. 6) Że przedmiota wykładane są trzy razy w tygodniu: dla klas żeńskich, we wtorki, czwartki i soboty, zaś dla klas mezkich w poniedziałki, środy i piątki. *NB.* W myśl artykułu 70 ustawy, uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia instytutu muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady nauczycieli muzyki w zakładach rządowych, o miejsca odpowiednie w cesarskich i warszawskich teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych, nakoniec trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w cesarstwie i królestwie. Uczniowie odznaczający się pilnością, postępem i moralnem prowadzeniem, uwalniają się od zaciągu wojskowego. Zarząd instytutu postanowił, aby egzamina tak z upłynionego półrocza roku szkolnego, jako też egzamina kandydatów i kandydatek życzących wstąpić do instytutu na 2-ie półrocze 1866/7 r. odbyć jednocześnie w następującej kolei. — *Dnia 2-go stycznia 1867 roku we środę:* Klasa mezka zasad elementarnych muzyki, zrana. Klasa żeńska zasad elementarnych muzyki, po południu. — *Dnia 3-go stycznia:* Klasa mezka zasad wyższych muzyki, zrana; Klasa żeńska zasad wyższych muzyki, po południu. — *Dnia 4-go stycznia:* Klasa mezka harmonji wszystkich oddziałów i kontrapunktu, zrana; Klasa żeńska harmonji wszystkich oddziałów i kontrapunktu, po południu. — *Dnia 5-go stycznia:* Klasa mezka fortepjanu wszystkich oddziałów, zrana; Klasa żeńska fortepjanu wyższego, i dla śpiewaczek, po południu. — *Dnia 8-go stycznia:* Klasa żeńska fortepjanu dla początkujących, zrana; Klasa żeńska fortepjanu, niższych 3 oddziałów, po południu. — *Dnia 9-go stycznia:* Klasa mezka solfedziów i śpiewu solowego, zrana; Klasa żeńska solfedziów i śpiewu solowego, po południu. — *Dnia 10-go stycznia:* Klasa mezka skrzypców, wyższa, niższa i dla początkujących, zrana; Klasa mezka violon: i kontrabasu, po południu. — *Dnia 11-go stycznia:* Klasa mezka niższa i wyższa organów, zrana; Klasa mezka organistów parafjalnych po południu. — *Dnia 12-go stycznia:* Klasa mezka z języków ruskiego, polskiego i włoskiego, zrana; Klasa żeńska z języków ruskiego, polskiego i włoskiego, po południu. — *Dnia 14-go stycznia:* Klasa mezka instrumentów dętych drewnianych, zrana; Klasa mezka instrumentów dętych blaszanych, po południu. — W drugiem półroczu roku szkolnego 1866/7 będą wykładane następujące przedmioty: *a. Zbiorowe:* 1) Nauka religji kurs niższy i wyższy. 2) Nauka obrządków kościelnych dla organistów. 3) Język polski kurs niższy i wyższy, oraz deklamacja. 4) Język włoski kurs niższy i wyższy. 5) Język ruski kurs niższy i wyższy. 6) Zasady elementarne muzyki. 7) Zasady wyższe muzyki. 8) Nauka harmonji kurs niższy, średni i wyższy. 9) Nauka kontrapunktu kurs niższy, średni i wyższy. 10) Nauka instrumentacji i kompozycji. 11) Nauka śpiewu chórowego. — *b. Przedmiota pojedynczo wykładane:* 1) Klasa organów kurs niższy i wyższy. 2) Klasa organistów wiejskich. 3) Klasa solfedziów, kurs niższy i wyższy. 4) Klasa śpiewu solowego. 5) Klasa skrzypców, kurs dla początkujących, oraz niższy i wyższy. 6) Klasa violonczeli. 7) Klasa kontrabasu. 8) Klasa fortepjanu dla początkujących 9) Klasa fortepjanu kurs niższy (3 oddziały). 10) Klasa fortepjanu kurs wyższy (2 oddziały). 11) Klasa fortepjanu, kurs dla śpiewaków i śpiewaczek. 12) Klasa fortepjanu, kurs dla skrzypaków i organistów. 13) Klasa fletu. 14) Klasa oboju. 15) Klasa klarnetu. 16) Klasa trąbki. 17) Klasa waltorni. Uczniowie i uczennice dawniejsi, oraz kandydaci i kandydatki nowo przybywający, zgłaszać się winni do egzaminu punktualnie zrana od 9-ej do 12-ej, po południu zaś od 2-ej do 4-ej, w dniach powyżej wskazanych.

Post u mahometanów. — Z powodu rozpoczynającego się u mahometanów postu „Urazaramazan", mającego trwać dni trzydzieści, t. j. do 24 stycznia 1867 r., Głównodowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego, za wstawieniem się mułły wojskowego, raczył polecić: aby znajdujący się w tym okręgu wojskowi wyznania mahometańskiego, którzy będą wolni od zatrudnień służbowych, mogli uczęszczać w ciągu tego postu na nabożeństwo, które będzie odprawiane w Warszawie, w meczecie, a za Warszawą w miejscach konsystencji wojsk i komend. (*Rozk. do wojsk warsz. okr. woj.*)

Uwolnienie od obowiązków. — Przez Najwyższy rozkaz z d. 9 grudnia, gubernator kostromski, jenerał lejtnant *Rudzewicz*, uwolniony został na własne żądanie od tych obowiązków, z pozostawieniem przy ministerstwie spraw wewnętrznych. (*Rus. Inw.*)

Nadanie gruntów. — Członkowi zarządu wojsk nieregularnych, jenerał-majorowi uralskiego wojska kozaków Matwiejewowi, nadane zostały 2,000 diesiatyn gruntu, za zasługi w pomienionem wojsku. (*Rus. Inw.*)

Order. — Przez Najwyższy dyplom z d. 2 grudnia, tajny radca baron Stieglitz, mianowany został kawalerem orderu św. Włodzimierza klasy 2, za czynne i gorliwe pełnienie obowiązków kierującego bankiem Cesarstwa. (*Rus. Inw.*)

Order duński. — N. król duński raczył udzielić protojerejowi Janyszewowi, przełożonemu kościoła prawosławnego w Wiesbadenie, komandorski krzyż orderu Da-

nebroga. Najjaśniejszy Cesarz zezwolić raczył na przyjęcie i noszenie tego orderu. (*Rus. Inw.*)

Wymiana deklaracji.— Z najwyższego Jego Cesarskiej Mości zezwolenia, podpisana i wymieniona została w Petersburgu na dniu 27 października (8 listopada) r. b. między wice-kanclerzem państwa i posłem włoskim deklaracja względem wzajemnego używania w Rosji przez włoskie, a we Włoszech przez ruskie spółki bezimienne i inne stowarzyszenia handlowe, przemysłowe i finansowe, istniejące z dozwolenia rządu, z wyjątkiem stowarzyszeń asekuracyjnych, wszelkich praw i obrony prawnej, na mocy przepisów krajowych. (*Siew. Pocz.*)

Zatwierdzenie wyroku.— W sprawie przeciwko dymisjonowanemu podpułkownikowi *Połnobokow*, byłemu gorodniczemu m. Kizlaru, o podstępne wejście w powtórne związki małżeńskie przy życiu pierwszej swej żony, zatwierdzony został wyrok, skazujący go przy pozbawieniu stopni oficerskich, znaków honorowych i medalu, szlachectwa i wszelkich praw stanu, na osiedlenie w Syberji. (*Rus; Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 15 (27) Grudnia.

Kiedy *Constitutionnel*, jak wspominaliśmy, zapewniał że podróż cesarzowej Eugenji do Rzymu została odroczona, *Patrie* stanowczo utrzymuje, iż została zupełnie zaniechana. Niewiadomo czy należy to brać za wskazówkę, iż stała się niepotrzebną, gdyż stosunki pomiędzy stolicą apostolską a Włochami bez pośrednictwa cesarzowej uregulowane zostaną w sposób zadawalniający, czy też za znak, że nabyto przekonanie, iż cesarzowa w Rzymie nic nie potrafiłaby wskórać. Zdaje się, iż podróż cesarzowej Eugenji do Rzymu została zaniechana w skutek ustnego sprawozdania jenerała Montebello po jego powrocie z Rzymu, oraz depesz p. de Sartiges, który donosił, iż lepiejby było odroczyć tę podróż, gdyż za kilka tygodni dwór rzymski prędzej może wysłucha rady pojednania niż obecnie. Co do biegu układów pomiędzy p. Tonello a kardynałem Antonelli, sprzeczne mamy wiadomości, bo kiedy wiedeńska *Debatte* w sposób półurzędowy zapewnia, że takowe doprowadziły do ułożenia preliminarjów w kwestji religijnej i celnej, florencka *Opinione*, jak nam doniósł poniedziałkowy telegram, utrzymuje, iż pomimo popierania przez Francję usiłowań Włoch, i pomimo ze wszech stron nadsyłanych papieżowi rad, dwór rzymski mało okazuje skłonności ku pojednaniu. Jeżeliby rzeczywiście takie było usposobienie dworu rzymskiego, tem gorzej byłoby to dla Włoch, które koniecznie potrzebują spokojności, bo budżet ich na rok 1867, wykazuje 186 milionów fr. deficytu. Do tego znacznie przyczyniło się przejęcie części długu papiezkiego, ale należałoby też, żeby królestwo włoskie za swe ofiary zostało wynagrodzone. Dwór rzymski powiększa swe siły zbrojne, a oprócz tego jest mowa o utworzeniu gwardji patrycjuszów, podobnej jak była uformowana przez arystokrację rzymską w zeszłym wieku dla papieża Piusa VI.

Podróż p. Beusta do Pesztu, daje ciągle jeszcze przedmiot dziennikom wiedeńskim do różnych komentarzy; celem jej, jak donoszą z jednych źródeł, miało być przeświadczenie się, jakie ustępstwa gotowe jest jeszcze uczynić stronnictwo liberalne węgierskie, aby stosownie do tego ułożony był reskrypt królewski odpowiadający na adres sejmu węgierskiego, a według innych doniesień, uzyskanie od węgrów pewnego umiarkowania; lecz p. Deak miał mu dać do zrozumienia, że sejm węgierski nigdy nie zrzecze się prawa uchwalania kontyngensu wojskowego, którego domaga się korona cesarska, jako symbolu jedności państwa. Podróż wspomniona wywołała pogłoskę, że stanowisko p. Belcredi jest zachwiane. Tymczasem zapewniają, że pomiędzy tymi dwoma ministrami panuje zupełne porozumienie.

Obie izby sejmu pruskiego po uchwaleniu budżetu, który zyskał zatwierdzenie króla, odroczyły swe posiedzenia do 7-go stycznia. Delegowani państw północno-niemieckich na konferencję dotyczącą organizacji parlamentu, na święta rozjechali się do domów, odroczywszy posiedzenia konferencji do 2-go stycznia.

We Francji głównie zajmują się kwestją reorganizacji armji, a *Constitutionnel* zamieszcza artykuł po artykule, broniący projektu ogłoszonego w *Monitorze*, który zaniepokoił opinję publiczną i spotkał powszechny opór. Projekt ten obecnie będzie roztrząsany w wydziale wojny i marynarki rady stanu, a następnie w ogólnem zebraniu tejże rady, pod prezydencją cesarza.

Dzisiejszy nasz telegram z Konstantynopola donosi, że Porta z powodu, iż na w. Kandji walczą nie tylko ochotnicy ale i wojskowi greccy, i z powodu skoncentrowania wojsk greckich na granicy, przesłała rządowi greckiemu energiczne uwagi, czyniąc go odpowiedzialnym za następstwa.

Gabinet washingtoński pomimo swej energicznej postawy w kwestji meksykańskiej, najwydatniej scharakteryzowanej w instrukcjach udzielonych p. Campbell, stara się utrzymać porozumienie z Francją, jak się okazuje z depeszy z Paryża podającej treść odpowiedzi cesarza Napoleona na posłuchaniu, na którem p. Bigelow doręczył mu swe listy odwołujące, a jen. Dix swe listy uwierzytelniające go w charakterze posła Stanów Zjednoczonych przy dworze paryzkim. Obok tych przyjaznych zapewnień, dziwnie brzmi zarzut zrobiony przez *Monitora* prasie amerykańskiej, a wymierzony przeciwko rządowi washingtońskiemu, że pomiędzy innemi dokumentami dyplomatycznemi ogłasza depeszę p. Sewarda do rządu francuzkiego, której ten ostatni nigdy nie otrzymał. Zdaje się, iż to jest ta sama depesza, której p. Rouher, zastępując ministra spraw zagranicznych, przyjąć nie chciał od p. Bigelowa, jako zawierającej zbyt gwałtowne wyrażenia z powodu odroczenia odwołania wojsk francuzkich z Meksyku. Chociaż wszystkim wiadomo, że teraz Francja stanowczo najdalej do 15-go marca cofnie swe wojska z Meksyku, *Patrie*, półurzędowym tonem zapewnia, że Francja nie zmieni w tym względzie swego postanowienia, które zupełnie jest niezależne od działań dworu meksykańskiego. Instrukcje udzielone p. Campbell, który udał się do Monterey, zalecają mu, aby nie zapominał, iż jest uwierzytelniony przy republikańskim Meksyku, i pod żadnym pozorem księcia Maksymiljana, który nazywa się cesarzem, za takowego nie uznawał.

Według wiadomości z La Plata, wszystkie wojujące tam strony, przysposabiają się na nowo do walki.

Jak donoszą z Chin, francuzi mieli doznać porażkę w Korei pod Kunghau i zmuszeni zostali cofnąć się do Shanghai.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa, Krakowa i Paryża.

Telegramy.

Konstantynopol, *26-go grudnia.* Porta z powodu, że oprócz ochotników i wojskowi greccy wylądowali na w. Kandji, i że na jej granicach skoncentrowane są wojska greckie, przesłała rządowi greckiemu energiczne uwagi, robiąc go odpowiedzialnym za następstwa.

Wiadomości telegraficzne.

* *Peszt, 22 grudnia.* Tawernik baron Sennyey i hr. Andrassy wyjechali dziś do Wiednia, dla doręczenia cesarzowi adresu sejmowego. Deputacja mająca składać monarsze powinszowania, uda się tamże dopiero na nowy rok. (*Corr. Bür.*)

* *Wiedeń, 24 grudnia.* Cesarz przyjmował w niedzielę deputację adresową sejmu węgierskiego. Odpowiadając na przemowę, cesarz rzekł: Odpowiedź na adres dałem poznać za pomocą reskryptu; zapewniam was i tych, od których zostaliście wydelegowani, o mojej łasce i życzliwości monarszej. (*Wolffs. T. B.*)

* *Wiedeń, 24 grudnia.* Baron Beust wyjeżdża dziś do Drezna dla odwiedzenia swej rodziny. (*Tamże.*)

* *Trjest, 22 grudnia.* Z Smirny donoszą pod d. 15-m b. m.: Józef Karam bawi w gościnie u Abdel-Kadera w Damaszku i zamierza poddać się jenerał-gubernatorowi syryjskiemu Raszydowi-paszy. (*Corr. Bür.*)

* *Nowy Jork, 21 grudnia.* Jenerał Sherman udał się napowrót do Nowego Orleanu. P. Campbell wyjechał do Monterey. (*Tamże.*)

* *Hanower, 24 grudnia.* Najwyższy rozkaz gabinetowy z 16-go b. m., rozwiązuje hanowerskie ministerstwo domu królewskiego i stanowi, że wszelka dalsza działalność urzędowa tego ministerstwa ustaje. (*Wolffs T. B.*)

* *Monachium, 23 grudnia. Baiersche Z.* ogłasza reskrypt królewski datowany w Hohenschwangau, 14 grudnia, zwołujący sejm na 5 stycznia roku przyszłego. Reskrypt ten kontrasygnowany jest przez barona v. d. Pfordtena. (*Tamże.*)

* *Paryż, 24 grudnia.* Poseł turecki Dżemil-pasza doręczył wczoraj listy uwierzytelniające go przy dworze tutejszym; na przemowę posła, cesarz odpowiedział w kilku wyrazach życzliwych. Następnie cesarz przyjmował dotychczasowego posła Stanów Zjednoczonych p. Bigelowa i jego następcę jenerała Dix'a. Ten ostatni oświadczył w swej przemowie, że szczerem życzeniem Stanów Zjednoczonych jest, ażeby istniejące obecnie dobre stosunki pomiędzy obu krajami, utrwaliły się na zawsze. Cesarz wynurzył za to swe podziękowanie i nadmienił: „Wspomnienia historyczne, na które powołujecie się, są niezawodną rękojmią, iż żadne nieporozumienie nie zakłóci stosunków przyjacielskich pomiędzy Francją i unją amerykańską. Szczere i słuszne porozumienie odda wielkie usługi przemysłowi i handlowi, które z powodu swego nadzwyczajnego postępu, wywołują coraz większe na całym świecie podziwienie; zapewni ono obok tego postępy cywilizacji. Wasza obecność, panie pośle, może przyczynić się do tych pomyślnych rezultatów, jeżeli przez to przyjacielskie stosunki, do których przywiązuję wielką wagę, zostaną nadal utrzymane."— W buletynie dzisiejszego *Monitora* powiedziano: Prasa amerykańska podaje bardzo niedokładne wyjątki z korrespondencji dyplomatycznej. Pomiędzy temi dokumentami znajduje się depesza pana Sewarda z 22 go listopada, o której rząd francuzki nic nigdy nie wiedział. (*Tamże.*)

* *Florencja, 22 grudnia.* Izba deputowanych przyjęła projekt do prawa o budżecie tymczasowym na pierwsze półrocze 1867 roku. *Opinione* donosi, że bardzo prawdopodobnie jenerał Menabrea zostanie mianowany posłem w Wiedniu, a hr. Greppi posłem w Sztutgardzie. (*Tamże.*)

* *Florencja, 23 grudnia.* Budżet złożony w piątek w parlamencie, podzielony jest na dwa osobne budżeta, z których jeden ma służyć dla prowincij weneckich, a drugi dla dawnych prowincij włoskich. W pierwszym budżecie, dochody obliczone są na 76, a wydatki na 54 miljonów; przewyżka zatem w dochodach wynosi 22 miljony. Budżet dawnych prowincij wykazuje dochody w wysokości 788, a wydatki w sumie 997 miljonów, przedstawia zatem deficyt 209 miljonów. Z połączenia obu budżetów wynika stan czynny w wysokości 864 miljonów i stan bierny w sumie 1051 milionów, czyli deficyt w wysokości 186 miljonów. (*Tamże.*)

* *Trjest, 24 grudnia.* Poczta indyjsko-chińska przyniosła następujące wiadomości: Traktat pomiędzy Belgją i Chinami został ratyfikowany. Wyprawa francuzka przeciw Korei zajęła i splądrowała miasto Kanghow, opuszczone przez mieszkańców. Krol zaprosił admirała do swej stolicy dla wszczęcia z nim układów; lecz admirał odrzucił tę propozycję i zażądał ukarania trzech ministrów i przysłania pełnomocnika dla prowadzenia układów. Rzeka płynąca środkiem stolicy została zablokowana. Szoner amerykański *Sherman* został z rozkazu króla spalony wraz z osadą. (*Tamże.*)

* *Marsylja, 20 grudnia.* Listy z Aten z 13 b. m. donoszą, że parostatek *Panhellenion* wrócił na wody greckie po ponownem naruszeniu blokady, zaprowadzonej przez turków na około wyspy Kandji. Zapewniają, że w dniu odpłynięcia tego statku, toczyła się bitwa pod Kissamos. Sułtan miał oświadczyć, że postanowił porobić kandjotom wielkie ustępstwa, byle

nie żądali oni przyłączenia wyspy Kandji do Grecji. Mieszkańcy Syry postanowili pościć jeden dzień w tygodniu i poświęcić uzyskane w ten sposób oszczędności dla sprawy kandjockiej. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Ateny, 22 grudnia.* Posiedzenia izby deputowanych zostały dziś otwarte bez mowy tronowej. (*Tamże*)

* *Ateny, d. 12 (24) grudnia 1866.* (Telegram urzędowy). Mustafa pasza atakował pozycje kandjotów w Kares. Po sześciogodzinnej walce cofnął się z wielkiemi stratami ku Lakkus, i tak wejście do powiatu Selinos zostało mu zamknięte.

* *Zagrzeb, 18 grudnia.* Po przyjęciu przez sejm raportu komisji w przedmiocie opracowania deputacji węgierskiej, stronnictwo zjednoczenia oświadczyło, że nie weźmie udziału w rozprawach nad adresem i w uchwaleniu takowego. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Florencja, 20 grudnia.* Dzienniki sądzą, że cesarzowa francuzów zwiedzi także Neapol. Pp. Mordini, Pisanelli i Restelli obrani zostali wice-prezesami izby. (*Tamże*)

* *Florencja, 21 grudnia.* Nowy dziennik *Gazzetta d'Italia* ogłasza korespondencję z Rzymu z 19 b. m., donoszącą, że miało miejsce pierwsze posiedzenie konferencji w przedmiocie układów co do spraw religijnych. P. Tonello, kardynał Antonelli i mgnor Franchi znajdowali się na tem posiedzeniu. Roztrząsano kwestję nominacji biskupów, lecz nie rozstrzygnięto jeszcze takowej. W Rzymie panuje spokojność, pomimo nadużyć ze strony policji. Odbyto kilka rewizij. (*Tamże*)

* *Hong-Kong, 1 grudnia.* Obiega pogłoska, że wojska ekspedycyjne francuzkie zostały odparte pod Kunghan ze stratą 45 ludzi. Eskadra miała wrócić do Szangai. (*Tamże*)

* *Haga, 22 grudnia.* Wiadomość podana przez *Köln. Z.*, że Holandja zaprotestowała przeciwko odwołaniu się Belgji do mocarstw zagranicznych w sprawie r. Skaldy jest pozbawioną wszelkiej zasady. *(Cor. H. B.)*

* *Marsylja, 22 grudnia.* Wiadomości z Rzymu z d. 19 donoszą, że p. Tonello rozmawiał z papieżem przez 3 kwandranse, i oświadczył, że misja jego nie ma nic wspólnego z polityką. (*Tamże.*)

* *Berlin, 23 grudnia. Staats Anz.* ogłosił budżet na r. 1867, który wczoraj uzyskał zatwierdzenie króla. (*Tamże.*)

* *Nowy Jork, 12 grudnia.* Fregata związkowa *Susquehannah*, mając na pokładzie swoim jenerała Shermana i p. Campbell, przybyła w d. 27 z. m. do Vera-Cruz. Władze francuzkie ofiarowały Shermanowi eskortę, dla przeprowadzenia go do Meksyku, ale ofiary tej nie przyjął. Jenerał Sherman odjechał z Vera-Cruz na statku *Susquehannah* do Rio Brazos, w Teksasie, gdzie widział się z Sheridanem. Ztamtąd Sherman udał się przez Matamoros do Monterey. Rozkazał on wypuścić na wolność Ortegę, a aresztować jenerała Sedgewick. Proklamacja ogłoszona w Vera-Cruz donosi, że cesarz Maksymiljan nie opuścił Meksyku. (*Tamże.*)

* *Bruksela, 24 grudnia. Echo du parlement* powiada, że Austrja przedstawiła komisji, zajmującej się likwidację finansową dawnego związku niemieckiego, różne żądania. Domaga się ona zapłacenia jej w całości kosztów poniesionych przez nią w czasie egzekucji związkowej w Holsztynji w latach 1851 i 52, jako też przez drugą egzekucję w 1863 r. Żąda ona także zwrotu kosztów poniesionych w czasie egzekucji związkowej w Hesji elektoralnej. Austrja chce nareszcie, ażeby jej policzono wszystkie koszta wyłożone przez nią na zbudowanie twierdz związkowych, które zostały jej odebrane. (*Tamże.*)

* *Trjest, 24 grudnia.* Z Patras donoszą pod datą 16 go b. m.: Z wyspy Kandji nie otrzymano nowych wiadomości wiarogodnych. W ciągu ostatnich dni wróciło tu ztamtąd 25 ochotników, zkąd wnosić by wypadało, że powstanie jest na schyłku. (*Corr. Bür.*)

---

* (Kronika kościelna). Ceremonje kościelne, mianowicie: jutrznia i pasterka, będące wstępem do uroczystych obrzędów dwóch świąt następnych Narodzenia Bożego, odprawione były w wielu kościołach o północy, w innych zaś z rana przed świtem o godzinie 5-ej. W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, nabożeństwo wzmiankowane celebrował ks. prałat Zwoliński administrator archi-djecezji warszawskiej; na wielkim chórze artyści i uczniowie instytutu muzycznego, pod kierunkiem swego dyrektora Ap. Kątskiego, przy towarzyszeniu nowego organu i instrumentów smyczkowych, wykonali podczas jutrzni psalmy Brosig'a, podczas pasterki mszę pasterską Mozarta, graduale ze mszy Brzowskiego, na ofertorjum po raz pierwszy utwór Gounod'a, Noël, na same żeńskie głosy przy solach zdublowanych. Onegdaj i wczoraj w tymże kościele sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, duchowną wygłaszali naukę, ks. Dziaszkowski, oraz ks. Kucharski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem p. Studzińskiego, wykonali mszę Brosig'a, wczoraj zaś mszę Ajblinger'a. W wielu innych kościołach śpiewy artystów i amatorów podnosiły okazałość obrzędów. Uroczystość Narodzenia Bożego połączoną była z nabożeństwem odpustowem w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, tudzież św. Marcina przy ulicy Piwnej.—Wczoraj wreszcie, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obchodzony był odpust kwartalny na cześć św. Anny. ɸ.

* (Tydzień kolendowy). Daliśmy ten nadzwyczajny tytuł zwykłej kronice brukowej z powodu, że ostatni tydzień miesiąca zakończającego rok stary—nosi na sobie szczególniejsze znamiona, godne osobnej nazwy i specjalnego przeglądu. Już to Warszawa w ciągu tej całej epoki gwiazdkowo-kolendowej wygląda jak jedna wielka wystawa powszechna; każdy sklep, każda fabryka, każdy zakład gastronomiczny, owocowy lub gardlany, że już nie wspomnim o arystokratycznych bławatniach z Senatorskiej ulicy i galanterjach wysokiej .... ceny—słowem wszystko co tylko zowie się handlem i fabrykacją—gromadzi w tej epoce niezmierny zapas towarów, w nadziei, że sprzeda go sobie wzajemnie—bo istotnie, patrząc na niezliczoną ilość sklepów warszawskich i stosunkując do nich szczupłą cyfrę zamożniejszych mieszkańców nie trudniących się handlem—dochodzim do przekonania, że największą ilość towarów kolendowych, sami kupcy nabywają wzajem od siebie—wyjąwszy chyba Włodkowskiego, Thonnesa i Penkali, którzy w swoich bławatnych omnibusach, mają wszystkie, o jakich tylko pomyślić można przedmioty. To też wązki przesmyk Senatorskiej ulicy aż do teatralnego placu, obsadzony temi bazarami mody i elegancji—stał się prawdziwą scyllą dla przechodzących tamtędy małżonków w towarzystwie żon; napróżno biedacy przyśpieszają kroku, napróżno odwracają uwagę pań swoich od świetnych wystaw bławatnych—piękne ich główki, wbrew wszystkiemu, jak słoneczniki zwracają się mimowoli ku tym taflom lustrowym, po za któremi barwią się i błyszczą kuszące płody niezrównanej konfekcji paryzkiej!—Ale te wszystkie wystawy, jakkolwiek jaskrawe i bogate, nie dają jeszcze rzeczywistego rysu tej kolendowej epoki—najcharakterystyczniejszą jej cechą jest targ za „Żelazną bramą,” który w dniach przedwiljowych zamienia się w jakiś charakterystyczny obraz, w olbrzymi kalejdoskop zapasów kuchennych i ordynarnej galanterji, poprzerzynany wzgórzami owoców surowych i suszonych, zacieniony lasem hesperyjskich choinek przybranych w złote owoce, piszczący wydętemi z gutaperki lalkami i potworami, grający na wszystkich sparodjowanych dla dzieci instrumentach—a huczący jak burza krzykami przekupek, przekleństwami potrącanych kucharek i obryzganych błotem przechodniów! Zaprawdę, patrząc przez chwilę na ten plac mrowiący się różnorodnym tłumem, ziejący straszliwym aromatem ryb śniętych, cebul i wszelkiego *pikansu* .... musimy podziwiać gospodarczy heroizm pań naszych, które w tej epoce osobiście udają się za Żelazną bramę dla zakupienia wiljowych zapasów! Otóż, z takiego to chaosu wschodzi corocznie wiljowa gwiazdka, z takiego wzburzonego oceanu wypływa noworoczna kolenda!—Dawniej, lecz pewnie już bardzo dawno, obadwa te dnie były zarówno religijnemi jak tradycyjnemi świętami. Obchodzono je ucztami rodzinnemi—jako pamiątki uroczyste.—Czy wtedy łańcuch dłoni ściskających się przy wzajemnych życzeniach, serdeczniej jak dziś się wiązał? nie wiemy—to pewna jednak, że nie śmiano wówczas jeszcze zrobić z tych dni pamiątkowych prostej spekulacji jak dzisiaj. Zresztą, nie należymy do tych którzy zawsze i wszędzie chwalą tak zwane „dawne, dobre czasy,” albowiem pochwały takie uważamy raczej za błogi uśmiech niedołężnego starca przesłany wspomnieniom świetnej lecz niepowrotnej młodości!.. Wieki i ludzie jednakie mają czasem cechy.—Rozumie się, że podczas kolendowej pory, która trwać jeszcze będzie długo ze względu na nadchodzące tuż święta ruskie, widowiska wszelkie, oprócz teatralnych, straciły znaczną część zwykłych swoich widzów lub słuchaczy. Wprawdzie w dni świąteczne Bilse miał nadmiar gości, a i do Odeonu, kędy obecnie przeniosła się trupa francuzkich śpiewaków z „Doliny,” gromadzono się licznie, lecz w dnie powszednie każdy zajęty był domowemi kłopotami, i familijną również kłopotliwą ucztą. Za to zaraz po pierwszem święcie, wczoraj, obadwa teatra napełnione były; na godzinę przed rozpoczęciem widowisk sprzedano wszystkie do obydwóch bilety, chociaż tytuły tych widowisk były wprost przeciwne samej już nazwie świąt obecnych.—Chcąc być wiernymi historykami ubiegłego dni dziesiątka, musimy dodać jeszcze, iż muzeum anatomiczne w hotelu Wileńskim znalazło wielu ciekawych, a zarazem uwiadomić czytelników o wkrótce już, bo od świąt n. s. nastąpić mającem otwarciu wielkiej panoramy p. Karola Fejta na placu Nalewkowskim, w której pokazywane będą ważniejsze epizody z ostatniej wojny austrjacko-pruskiej. *Al.*

* (Tydzień giełdowy). Tydzień ubiegły sprowadził nam jeszcze dalsze podwyższenie kursów waluty zagranicznej, główne podskoczenie takowych miało miejsce mianowicie w środę, w skutek obniżenia się waluty naszej na giełdzie berlińskiej blisko o 2%. Giełda nasza nagłem tem obniżeniem zaalarmowana, antycypując z góry możliwą dalszą tendencją w tymże kierunku, rozpoczęła żądaniem wygórowanem 128% za weksle 2 miesięczne na Berlin. Po kilku jednak tranzakcjach po kursie 127 1/3 %, nastąpiła reakcja i po kursie 127 1/2—127 1/3 % dosyć znaczne obroty miały miejsce. Rzecz godna uwagi, że gdy na giełdzie petersburskiej dnia 18 b. m. waluta zagraniczna zaledwie o 1/2 % się podniosła, waluta nasza w Berlinie tegoż dnia blisko o 2% spadła. Mamy w tym tygodniu do zaznaczenia obniżenie przez bank londyński dyskonta z 4 na 3 1/2 %. Weksle na Petersburg z dłuższemi zwłaszcza terminami były w ciągu tygodnia poszukiwane i takowe po nieco wyższych kursach niż poprzednio negocjowano. Ruch w papierach publicznych i wartościach procentujących, był w tygodniu ubiegłym nierównie mniejszy aniżeli tygodnia przeszłego. W listach zastawnych obroty były średnie, a że właściciele nie bardzo do sprzedaży się garnęli, przeto kurs ich w tygodniu podniósł się o 1%. W obligacjach skarbowych żadnych obrotów nie było, kursa pozostały nominalne. Kurs listów likwidacyjnych pomimo dość żywych obrotów, po rozmaitych fluktuacjach nie zdołał się utrzymać na stanowisku zeszłotygodniowem; 4-ro procentowych metalików w tym tygodniu kurs nie uległ zmianie. Pożyczka premjowa pierwszej emisji z początku tygodnia była u nas poszukiwaną, lecz gdy wartości te tak doznały obniżenia na ostatniej giełdzie petersburskiej i berlińskiej, przeto kurs ich i u nas pomimo braku ofiarujących nie podniósł się, utrzymawszy się tylko na stanowisku zeszłotygodniowem, w drugiej zaś emisji nie przyszło do tranzakcji. Z akcji dróg żelaznych kupowano kilka partji warszawsko-wiedeńskich po kursie podwyższonym, również i bydgoskich po kursie dawniejszym, terespolskich wszystko co było ofiarowane zakupiono po kursie dziennym, w końcu żądano ceny wyższe. *(Gaz. Handl.)*

* (W ruskim klubie) we wtorek, trzeciego dnia świąt Bożego Narodzenia (v. s.), 27 grudnia (8 stycznia) 186 6/7 r., będzie wieczór tańcujący. Wejście dla pp. członków bezpłatne, a goście płacą po 1 rsr.— W dniu zaś 17 (29) b. m. w sobotę, o godzinie 7 wieczorem, odbędzie się w tymże klubie ogólne zgromadzenie, dla wybrania członków komitetu i ich zastępców.

* (Wypadek na kolei). W zeszłą sobotę około godz. 7-mej wieczorem, na kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w Skierniewicach, robotnik należący do służby kolei, Czabar, przez własną nieostrożność wpadł pod idącą lokomotywę, która mu obcięła obie nogi. Nieszczęśliwy ten odwieziony natychmiast został do poblizkiego szpitala, lecz życie jego jest zagrożone. ɸ.

* (Wypadki). W dniu 24 b. m. o zmroku, w czasie wypłaty za żyto na Grzybowie, przez staroz. Lejbę Rosenthala, jakiś człowiek zbliżywszy się do Rosenthala schwycił za pieniądze chcąc mu wyrwać takowe, a gdy to mu się nieudało, ranił Rosonthala w szyję trzymanym w ręku nożem i począł uciekać; stójkowy Mikołaj Iwanow dostrzegłszy to, przytrzymał go i odstawił do cyrkułu 8, gdzie winowajca zeznał, iż nazywa się Michałem Gocianem, na Pradze pod N. 416 zamieszkałym. Rana Rosenthala długości jeden werszek a głębokości 3/4 werszka niebezpieczeństwem nie grozi.—W tymże dniu, Piotr Franczyk, robotnik mydlarski, jadąc aleą Jerozolimską wozem ciężarem naładowanym i będąc nietrzeźwym, spadł z wozu a koło przeszedłszy mu lewą nogę, złamało mu takową. — Na Nowym Zjeździe stangret Mikołaj Żetyński, przejechał wyrobnicę Katarzynę Korzeniowską, która ma także złamaną lewą nogę.—Podobnież na Nowym Świecie, z powodu rozbiegania się koni z wozem, do 5-ej baterji gwardji należących, skaleczony został stójkowy policyjny Lubański i czeladnicy stolarscy: Lange i Falkowski.—Tegoż dnia, zamieszkała pod N. 267/8 z własnych funduszów utrzymująca się, Józefa Gawrońska, idący ulicą Ordynacką lokaj, Feliks Mleczko, i Marjanna Lisiecka wdowa, wieku lat 60, z własnych funduszów utrzymująca się, pod N. 460 zamieszkała, nagle życie zakończyli.—W dniu wczorajszym, Anastazja Kuźmińska, pod N. 1152/3 zamieszkała, pokłóciwszy się z bratem męża swego urlopowanym żołnierzem, uderzyła go butelką w twarz i mocno zraniła.

---

* (Składka). Na pobudowanie kaplicy koło ogrodu letniego na pamiątkę wypadku 4 kwietnia, wpłynęło do kancelarji ministra komunikacij do 5 grudnia r. b. dobrowolnych ofiar w gotowiźnie rs. 33,419 k. 86 1/2 i bilet 5% bankowy na 1,000 rs. (*Siew. Pocz.*)

Odpowiedź Redakcji.

Panu J. G. z Koła. Artykuł pod tytułem: „*Curriculum vitae* i t. d." nie mógł być zamieszczony w Dzienniku.

Ameryka.

* (Kwestja meksykańska). Dzienniki amerykańskie ogłaszają szereg dokumentów, dotyczących wyprawy meksykańskiej, które gabinet waszyngtoński zakomunikował kongresowi. Z dokumentów tych okazuje się, że naleganie ze strony Stanów Zjednoczonych co do rychłej ewakuacji Meksyku przez wojska francuzkie, były bardzo ożywione. Zdaje się również okazywać z nich, że zawartą została prawdziwa konwencja—wyrażenie to powtarzane jest kilkakrotnie w depeszach p. Sewarda — pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonemi w kwestji ewakuacji Meksyku. Jedna z depesz, objętych tą *księgą żółtą*, wyjawia szczegół, który o ile się zdaje, nie jest powszech nie znany. P. Seward protestuje energicznie, w liście wystósowanym do p. Bigelowa, przeciw mianowaniu dwóch urzędników armji francuzkiej, jenerała Osmond'a i intendenta jeneralnego Friant'a, ministrami meksykańskiemi. „Nominacje te," powiada sekretarz stanu, „zdolne są naruszyć dobre stosunki pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Francją, lud bowiem i kongres Stanów Zjednoczonych mogą upatrywać w tym fakcie wskazówkę niezgodną *z umową zawartą* w przedmiocie odwołania z Meksyku korpusu ekspedycyjnego." Wiadomo, że rząd francuzki nie upoważnił pp. Osmond'a i Friant'a do przyjęcia obowiązków, jakie im proponował cesarz Maksymiljan. Podług *Monitora*, rząd francuzki nie wiedział wcale o istnieniu tej depeszy, w której p. Seward mówi, w wyrażeniach bardzo energicznych, o zwłoce w rozpoczęciu ewakuacji Meksyku. Czyżby z noty *Monitora* należało wnosić, że depesza ta jest podrobiona? Przypuszczenie to byłoby niestosownem, dzienniki bowiem amerykańskie ogłosiły, a pisma europejskie powtórzyły te jedynie dokumenta, które złożone zostały w kongresie i pomiędzy któremi znajdowała się depesza w mowie będąca. Bardzo być może, iż p. Bigelow uznał za stosowne nie komunikować tej depeszy gabinetowi tuileryjskiemu, gdyż ten ostatni dał tymczasem wyjaśnienia zdolne zadosyć uczynić w zupełności zarzutom postawionym przez p. Sewarda. Zakończymy ten krótki rozbiór amerykańskiej *księgi żółtej* przytoczeniem dwóch ustępów charakterystycznych z depeszy p. Bigelowa, zdającej sprawę z rozmowy tego dyplomaty z cesarzem Napoleonem. Jego cesarska mość miał oświadczyć, że radzi cesarzowi Maksymiljanowi ażeby abdykował, i że Francja nie może mu już dać „ani jednego żołnierza, ani jednego grosza." *(Nord.)*

* (P. Campbell). Telegram z Nowego Jorku donosi, że p. Campbell powrócił do Nowego Orleanu. Sądzą, że misja jego nie powiodła się. *(La Fr.)*

* (Wojna paragwajska. — Zawieszenie wyborów). Listy nadesłane z Buenos-Ayres do *Monitora* donoszą, że rząd brazylijski popiera ciągle z jak największą silnością przygotowania wojenne przeciwko Paragwajowi. — Manifest jenerała Florès, tymczasowego gubernatora Urugwaju, donosi, że wybory ogólne w prowincjach rzeczypospolitej wschodniej zawieszone zostaną jeszcze na jeden rok. *(La Fr.)*

Austrja.

* (Kwestja węgierska.) *Allg. Aug. Z.* daje, w przedmiocie propozycji jakie baron Beust przywiózł dla przewódców stronnictw politycznych w Węgrzech, objaśnienia, które nie dają nadziei, aby pouféne zwierzenia tego ministra zostały przyjęte z zapałem. „Baron Beust", powiada pismo augsburgskie, „udał się do Pesztu ażeby wlać w przewódców stronnictw przekonanie, że zgadza się w zupełności z programem, jakiego trzymał się dotąd rząd; że gotów jest dojść do ostatecznych granic możliwości, lecz ani o krok dalej; czyli innemi wyrazami, że jest on także zdania, że Węgry powinny odzyskać ministerstwo odpowiedzialne i swą konstytucję nie wpierw, jak po uchwaleniu podstaw, które mają zapewnić jedność cesarstwa i prawa innych królestw i prowincij."

* (Port Fiume.—P. Beust.) Węgry domagały się ciągle miasta Fiume, najważniejszego portu na wybrzeżu adrjatyckiem i naturalnego punktu handlowego węgierskiego, jako należącego do korony ś-go Stefana. Z powodów politycznych rząd austrjacki opierał się zawsze stanowczo tym żądaniom, a droga żelazna, która ma połączyć koryto Dunaju z Adrjatykiem, nie mogła otrzymać nigdy przyzwolenia rządu. Znakomite osoby miasta Fiume mają zamiar wysłać do Wiednia deputację, która złoży cesarzowi życzenia za przyrzeczenie nadania Węgrom ministerstwa odpowiedzialnego. Demonstracja ta jest nowym dowodem życzeń i interesów portu Fiume.—Każdy zajmuje się tem pytaniem: czy p. Beust powiózł do Pesztu rószczkę oliwną, czy też pojechał po nią? Jeżeli można przypisać wiarę telegramowi otrzymanemu z Wiednia, p. Beust doznał w swojej misji podwójnego niepowodzenia; miał on otrzymać od Węgrów cokolwiek więcej ustępstwa i roszczeń więcej umiarkowanszych, ale p. Deak miał mu dać do zrozumienia, że Węgry nie mogą nigdy odstąpić od prawa uchwalania kontyngensu wojskowego, prawa, które dwór wiedeński przywłaszcza sobie jako prerogatywę korony cesarskiej i jako symbol jedności monarchji. *(Indep. bel.)*

* (Prawo o lichwie.) Donoszono już, że izba panów w Berlinie zatwierdziła projekt rządowy znoszący prawo o lichwie. Dziś Austrja w ten sam postąpiła sobie sposób. Z dniem 1 stycznia ma otrzymać moc obowiązującą prawo z d. 14 grudnia r. b., znoszące wszelkie ograniczenia opłaty procentów od pożyczek i zmieniające prawo karne o lichwie. *(La Patr.)*

Francja.

* (Cesarzowa francuzów). *La Patrie* pisze pod dniem 22 b. m.: Dowiadujemy się, że przygotowania do podróży cesarzowej do Włoch zostały odwołane. Jej cesarska mość nie udaje się do Rzymu.

* (Zaprzeczenie.) Czytamy w *La Patr.*: Jeden z dzienników donosi, że mowa jest o posłaniu do zatoki meksykańskiej dywizji fregat pancernych, i że posłano w tym duchu rozkazy do Tulonu. O ile nam wiadomo, pogłoska ta jest całkiem bezzasadna.

* (Kwestja kandjocka.) Dziennik *La France* okazuje zdziwienie, iż znajduje w jednem z pism paryzkich niezawodne oznaki sympatji angielskich dla powstańców kandjockich; nie może on uwierzyć temu, że statki angielskie oddają usługi chrześcijanom wspy Kandji, ani też temu, że konsul angielski w Piräus przyjął, z upoważnienia swego rządu, godność członka komitetu philokandjockiego. Gdyby *La Fr.* nie była zbyt polegała na buletynach zwycięzkich telegrafu konstantynopolitańskiego i gdyby śledziła za ocenieniem prasy angielskiej w kwestji wschodniej, zwłaszcza zaś co do powstania kandjockiego, byłaby ona w możności przekonać się oddawna o tem, co wywołuje obecnie jej zdziwienie. *(Nord.)*

* (Reorganizacja armji) *Constitutionnel* pisze między innemi: „Jakkolwiek nie mieliśmy nigdy w Krymie i we Włoszech więcej jak 120,000 ludzi naraz, lecz gdyby były zdarzyły się groźne okoliczności—i takowe były blizkiemi urzeczywistnienia – trudno by nam było posłać na pole bitwy świeże wojska, również liczne i również dobrze wyćwiczone. Jakżebyśmy mogli, gdyśmy byli nad Mincio, rozwinąć armję nad Renem? Było to może potrzebnem, lecz było to prawie niepodobieństwem. Takie to są prawdy, które powiedzieć sobie należy otwarcie, chociażby one mogły dotknąć naszą miłość własną, albowiem nie za pomocą szumnych wyrazów można zastąpić zasoby, których brak daje się uczuwać, oraz zadosyć uczynić najgwałtowniejszym potrzebom narodu.„—Dalej też pismo powiada: „Nie utrzymujemy, ażeby projekt do prawa o armji, tak jak on został sformułowany, miał być zatwierdzony bez zastrzeżeń we wszystkich swych częściach. Żądamy jedynie lojalnych nad nim rozpraw. Kto nie chce tego projektu, niech zaproponuje inny. Jeżeli kto obmyśli coś bardziej zadowalniającego, my pierwsi będziemy się z tego cieszyć. Lecz przedewszystkiem, niech każdy przeniknięty będzie tą myślą, że taki jak nasz naród, nie może pozostać rozbrojonym w obec sąsiadów, którzy mogą wystawić lada chwila potężne siły."

* (Położenie finansowe.) Sprawozdanie finansowe p. Fould'a świadczy w ogóle o pomyślnem położeniu finansów francuzkich; lecz ta pomyślność byłaby jeszcze większa, gdyby nie cień jaki rzucają na nią pasywa wynikające z kwestji meksykańskiej. *(Nord.)*

Meksyk.

* (Cesarz Maksymiljan) *Wien. Abp.* z dnia 20 b. m. mówiąc o pogłoskach zamieszczonych przez dzienniki francuzkie i angielskie co do smutnego losu cesarza Maksymiljana, zapewnia, że według najświeższych wiadomości otrzymanych w Paryżu nie należy do tych pogłosek przywiązywać żadnej wiary.—Ten sam dziennik pisze pod d. 24 b. m.: Pogłoski, jakoby ze strony władz francuzkich w Meksyku nastąpiło ograniczenie w czemkolwiek swobodnej działalności cesarza Maksymiljana, są zupełnie, według zasięgniętych z najlepszego źródła informacji, bezzasadne.

Prusy.

* (Hr. Bismarck). Dziennik *Liberté* zapewnia, podług informacji prywatnych, że hr. Bismarck skorzysta z przerwy pomiędzy konferencją ministerjalną a zgromadzeniem się parlamentu północno-niemieckiego i uda się na miesiąc do Francji południowej, gdzie szukać będzie w tamecznym klimacie zupełnego powrotu do zdrowia.

* (Prawo wyborcze). *Berlin, 20 grudnia.* Wkrótce ogłoszony zostanie reskrypt ministra spraw wewnętrznych dotyczący wprowadzenia w wykonanie prawa wyborczego co do kominacji członków parlamentu. Listy wyborcze mają być wystawione do rozporządzenia publiczności przez cztery tygodnie; wybory jednak nie będą mogły odbyć się przed końcem m. stycznia. *(C. r. H. B.)*

* (Odroczenie konferencji). Delegowani państw północno-niemieckich zebrani na konferencje dla organizacji parlamentu, z powodu ich odroczenia do 2 stycznia, opuścili Berlin. *(La Fr.)*

Turcja.

* (Powstanie w Tessalji.) *Vaterland* podaje następującą wiadomość telegraficzną z Semlina, datowaną 22-go b. m.: „W Tessalji wybuchło powstanie; 116 gmin wypowiedziało paszy-gubernatorowi posłuszeństwo." *Die Debatte*, powtarzając tę wiadomość, powiada: „Odpowiedzialność za prawdę tej wiadomości pozostawiamy wyż wzmiankowanemu pismu."

Korespondencje Dziennika Warszawskiego

Lwów, 19 grudnia.

Teroryzm w Węgrzech.—Deputacja galicyjska.—Zamknięcie sejmu.—Przyjęcie 13-go pułku ułanów.—Rozkaz komendy wojskowej. — Zwinięcie komisji namiestniczej w Krakowie.—*Dziennik Poznański.*

Spodziewają się że izba magnatów w Peszcie zmodyfikuje adres izby niższej. Gdyby to nie nastąpiło, położenie hr. Belcrediego stałoby się nader krytycznem. Nowe przesilenie i to w krótkim czasie jest bardzo prawdopodobnem, z którego madziary skorzystać nieomieszkają. Jeżeli rząd dla zachowania w koronie św. Szczepana równowagi, nie odwoła się do innych narodowości królestwa węgierskiego, żywioł madziarski zawładnie nim despotycznie. Odpowiedź Deaka, jaką dał Mileticzowi, każe rumunom i słowianom zdać się na łaskę madziarów, której próbę, a zarazem i skutki przechowały dzieje z r. 1848. Już dzisiaj kiedy wszechwładztwo madziarów jest jeszcze zakwestjonowane, rozwijają oni względem innych narodowości, mianowicie względem słowian północnych: rusinów i słowaków jak największy teroryzm. Taktyka pewnego stronnictwa galicyjskiego wywijającego na wszystkie strony insynuacjami o inspiracje zagraniczne, przyjęła się dosko ale za Karpatami... Każdego słowianina i rumuna, który choćby tylko półgębkiem odezwał się z życzeniem zachowania narodowości swojej, nazywają madziary ajentem moskiewskim, podobnież jak u nas rusinów. (Pod tym względem między madziarską i polską szlachtą, zwłaszcza magnaterją, wiele podobieństwa, z tego też i skutki też same wynikły, gdyż i ta i tamta równie się przyczyniły do upadku samodzielności politycznej ich ojczyzny. *P. R.*)

Adresowa deputacja sejmu galicyjskiego doznała nader łaskawego przyjęcia. Bladą odpowiedź cesarza znacie już z urzędowej *Gazety lwowskiej*.

Dnie sejmu galicyjskiego są już rzeczywiście policzone. Ostatniego grudnia zostanie zamknięty.

Niebawem zostanie zwinięta komisja namiestnicza w Krakowie. Podział Galicji na kraj koronny ruśiński i mazurski, jest już dziś mniej prawdopodobnym niż kiedykolwiek przedtem. (O skutkach tej reformy Krakowa przytoczyliśmy poprzednio dość trafne rozumowania korespondenta *Dz. Pozn.* Niechcieli polacy podziału Rusi na dwie części, ruską i polską, będą mieli teraz Ruś czyli Galicję jedną, ale za to stary gród Krakowa zniknie w ogólnej masie miast powiatowych. *P. R.*)

Pułk trzynasty ułanów, który się tak odznaczył w bitwie pod Custozzą, przybył przez Węgry do Galicji. W Delatynie grano na jego przyjęcie marsza Dąbrowskiego. (?! *P. R.*)

Gazeta Narodowa zamieściła autentyczny ustęp z rozkazu dziennego lwowskiej komendy wojskowej do oficerów, w którym p. jenerał komenderujący przypomina im reguły przyzwoitości.

Na zakończenie, słówko w odpowiedzi *Dziennikowi Poznańskiemu*. Jest istną napaścią jakobym miał wydalonego przed dwoma tygodniami z Galicji *Strusia*, ogłosić w korespondencji do *Dzien. Warsz.* za ajenta Mierosławskiego. O *Strusiu* rok przeszło nic zgoła nie pisałem. Przypominać redakcji *Dziennika Poznańskiego* i jego korespondentom powszechny zwyczaj dziennikarski, znaczyłoby to samo, co prawić wychowańcom rynsztoków o regułach przyzwoitości. Co do *Strusia*, a raczej jego rehabilitacji w *Dzien. Pozn.*, pominięto rzecz najgłówniejszą—defraudację „ofiary narodowej", dla tego też chyba Struś nie był obecnie ajentem Mierosławskiego,—w co i wie-

rzę,—jak nim dawniej nie był, będąc *fac t tum* Różyckiego byłego Galicji dyktatora,—to przecież faktem jest niezaprzeczonym, że należy do rzędu tych rzezimieszków patrjotycznych, co zdawać rachunków z powierzonych im pieniędzy na cele patrjotyczne nie lubią. i co nie stracili jeszcze nadziei w pomyślny dla nich skutek rozpi ania nowych podatków narodowych. Dla tego też hr. Gołuchowski wyprawił współzawodnika urzędów podatkowych, pod eskortą żandarmów za granicę. *ć*.

Kraków, 21 grudnia.

Brednie *Narodówki.* — Kulczycki. — Argument *Czasu.* — Polemika tegoż z *Narodówką.* — *Dziennik Lwowski.*

Wielce zabawne są artykuły wstępne *Narodówki*, pozbawione najczęściej loiki, Przytaczam następujący ustęp artykułu z dnia 13 grudnia: „Osoby zwykle dobrze poinformowane, a przybywające z Paryża, opowiadają o usiłowaniach „Moskwy" i Prus w Paryżu, zyskania cesarza Napoleona III dla jakiegoś planu utworzenia na pół niezawisłego księstwa warszawskiego w granicach Wisły, Sanu, Karpat i Warty. Cesarz Napoleon miał nawet usiłować wybadać opinję polaków (gdzie i których?) co do tego planu. Czyż miałby pomimo, iż natrafił na bardzo nieprzychylną dla takiego planu opinję u polaków (*sic*), podejmować przecież ten plan, popierać go i na jego podstawie wchodzić w traktowania przymierzowe z Moskwą i Prusami, coby znowu Austrję skłaniało do zbliżenia się do Moskwy w celu przeszkodzenia tym robotom?" Więc Rosja chce w przymierzu z Francją, do którego się Prusy mają przyłączyć, zrestaurować nowe księstwo warszawskie mimo woli polaków, a Austrja zbliżyłaby się w tym razie do Rosji. Pytam się każdego, co rozumu nie postradał, gdzie tu loika? *Narodówka*, ta stara grzesznica, widocznie oszalała, gdy takie androny plecie.

Wiadomo, iż powszechnie szanowanego radcę szkolnego dr. Kulczyckiego oddalono za to tylko, że jest rusinem. Nowo mianowaay inspektor szkół ludowych p. Olszewski, rzeczywiście nie umie po rusku, jak się z wiarogodnego źródła dowiaduję. Na interpelację z ruskiej strony wniesioną, dla czego dra Kulczyckiego usunięto, odpowiedział komisarz rządowy p. Possinger, iż rządowi przysłuża prerogatywa oddalania i mianowania urzędników. Zresztą p. Possinger spełnia wiecznie wolę namiestnika, którego usposobienie dla rusinów aż nadto jest znane.

Z powodu przychylnego przemówienia cesarza do deputacji adresowej sejmu galicyjskiego, *Czas* przymila się słodko rusinom w następujących słowach: „Mniejszość, spodziewać się godzi, zrozumie swoje położenie i pójdzie nie już za namiętnością, lecz za zdrowym rozsądkiem, który zawsze ten *szlachetny a oględny naród* cechował." Gdzież się tu podziała zwykła nazwa „klerykalna święto-jurska, schyzmatycko-moskiewska frakcja?" Sądzimy, że rusini znają się na farbowanych lisach. Znaną jest zresztą taktyka schlebiania, a ieżeli nie pomoże, to grożenia. Nazwa „frakcja klerykalna święto-jurska" jest wynalazkiem *Narodówki*.

Od Nowego Roku ma wychodzić we Lwowie czasopismo polityczne p. t. „Dziennik Lwowski", pod redakcją p. Osieckiego, byłego redaktora *Postępu* wychodzącego niegdyś w Wiedniu. Wydawnictwo to nie daje spać Janowi IV (w przeszłej korespondencji mylnie wydrukowano Jan III), który zamyśla wydawać pismo tygodniowe p. t. „*Tygodnik niedzielny*". Czy te czasopisma zdołają się utrzymać, nie wiemy; lecz zważywszy, że w tak krótkim czasie zwiniętemi zostały pisma, jak: *Wiek*, *Kronika*, *Pamiętnik Krakowski*, *Mieszczanin Polski*, *Niewiasta*, *Wieniec*, *Goniec*, *Dziennik Narodowy*, *Hasło*, *Tygodnik naukowy*, i t. d. — a *Gwiazdka Cieszyńska*, *Nowiny ze świata*, *Dzwonek* i *Przyjaciel dzieci* tylko wegetują— nie możemy rokować długiego życia wyż wymienionym gazetom. Tymczasem wychodzi w samej Warszawie 33 dzienników. Co za różnica! *X.*

Paryż, 22 grudnia.

Opinja publiczna we Francji. — Powrót księcia Czartoryskiego. — Nowe aresztowania polaków — *Głos Wolny*. — Landowski stawiony przed sądem. — Margrabia de la Rochejaquelein.

Niezadowolenie wzrasta tu coraz bardziej: po projekcie do prawa o reorganizacji armji, tak źle przyjętym przez opinję publiczną, sprawozdanie finansowe p. Foulda wywarło powszechnie jak najgorsze wrażenie; wszyscy zgadzają się pod tym względem; sami nawet optymiści są niezadowoleni i powiadają, że sprawozdanie to jest źle pomyślane i źle zredagowane, że panuje w niem umyślne pogmatwanie, słowem, że chciano w ten sposób zamaskować rzeczywiste położenie rzeczy.

Książę Czartoryski wrócił tu i oddaje wizyty, zapraszając damy, ażeby podjęły się sprzedaży fantów na loterję, która urządzona będzie w hotelu Lambert na korzyść emigrantów polskich.

Policja francuzka aresztowała kilka dni temu jedenastu emigrantów polskich, u których znaleziono fałszywe papiery kredytowe ruskie; obok tego policja poszukuje jeszcze około dwudziestu innych wychodźców.

Głos Wolny wspomina w swym numerze 123 z 30 listopada o artykule powtórzonym przez wszystkie dzienniki angielskie i mającym tytuł: „Fałszerze polscy", *Głos Wolny* przychodzi do następującej konkluzji: „Skoro widzimy dziś, że i polityczni wy„chodźcy polscy, a nawet *członkowie komitetów*, bio„rą się do fałszerstwa, winniśmy oświadczyć, że u„ważamy ich za prostych kryminalistów, którzy się „dopuszczają najniewdzięczniejszej zbrodni oszukań„stwa na obywatelach kraju, co im gościnny daje „przytułek. W imieniu stronnictwa rewolucyjnego „protestujemy najsilniej przeciw sposobowi ich tłó„maczenia się, że dochód z fałszerstwa obracali na „korzyść celów rewolucyjnych! Biada rewolucji i „propagandzie, którąby kierowali fałszerze!" Dalej tenże dziennik mówi w następujący sposób o skandalu, wywołanym przez księdza Rożańskiego: „Ksiądz „Kotkowski nie wypierał się udziału w puszczeniu „w obieg fałszywych banknotów, lecz zachowanie się „Rożańskiego stało w smutnej sprzeczności z jego „duchownym charakterem". Czyż nie mówiliśmy toż samo dwa lata temu o księżach znajdujących się na emigracji.

Sprawa studentów wolnych-myślicieli, pomiędzy którymi znajduje się Landowski, wytoczoną zostanie w przyszłym tygodniu przed sądem policji poprawczej. Młodzi ci ludzie oskarżeni są o należenie do towarzystwa potajemnego, które funkcjonowało w ciągu dwóch miesięcy i które miało na celu propagandę i utrwalenie w Europie doktryn neo-monarchicznych i ateistycznych.

Dowiaduję się w tej chwili, że margr. de la Rochejaquelein przyjął ostatnie Sakramenta. *A. M.*

Sankcja pragmatyczna (*).

(W obec domagania się węgrów przywrócenia dawnych praw, opierającego się w części i i na sankcji pragmatycznej, uważamy za niezbyteczne, przypomnieć naszym czytelnikom główną osnowę tego dokumentu. *P. R.*)

Różnopiemienne ludy monarchji austrjackiej, w ostatnich czasach zaczęły powoływać się na „sankcję pragmatyczną", jako na prawo organiczne, zatwierdzające niepodzielność tego państwa. Jednakże tekst tego aktu mało jest znany i rzadko gdzie jest wydrukowany. Długo ukrywał się w archiwach oddzielnych ziem austrjackich i w wiedeńskiem archiwum państwa. Znany nam jest czeski przekład tego aktu ([1]). Zaczyna się w następujący sposób: „Jego cesarska mość (Karol VI). 9 kwietnia 1713 r., raczył zwołać na godzinę dziesiątą do zwykłego miejsca, wszystkie swe, znajdujące się w Wiedniu, rady. Kiedy zaś nadeszła oznaczona godzina, udał się do swych sal recepcyjnych pod baldachinem, i stanął koło zwykłego cesarskiego stołu, a potem zawezwał tam swych doradców i ministrów".

Dalej wymienione są nazwiska obecnych (księcia Eugenjusza Sabaudzkiego, ks. Trautzena, ks. Schwarzenberga, hr. Thuna i wielu innych).

Kiedy wszyscy zgromadzili się, cesarz oznajmił, że „przyczyną i celem takiego zwołania jego doradców i ministrów było, aby ich zawiadomić, jakim sposobem spoczywający w Bogu i wysoko-ceniony jego rodzic, cesarz Leopold, najmiłościwszy brat jego, natenczas król rzymski, później cesarz rzymski, świętej pamięci, nakoniec król hiszpański, natenczas tylko co wyniesiony na tron, zatwierdzili różne postanowienia, porządek i *pacta successoria*, i jak te ostatnie potwierdzone zostały przysięgą w obecności różnych cesarskich doradców i ministrów".

Ponieważ z liczby ostatnich niewielu natenczas zostało przy życiu, to cesarz uznał za właściwe nietylko oznajmić o tym akcie obecnym doradcom i ministrom, ale dać im także do odczytania wspomnione postanowienia i *pacta conventa* podpisane w Wiedniu 12 września 1703 roku.

Wyżwspomniony akt cesarski, przedstawiany był do przyjęcia sejmom oddzielnych ziem, a potem stany każdej ziemi wydały od siebie osobny zatwierdzający dyplom, w którym uznały cesarskie postanowienie o niepodzielności państwa i o następstwie tronu i w *żeńskiej linji*.

Oczywiście cała sankcja pragmatyczna dotyczy wyłącznie interesów dynastji: naprzód rozciąga następstwo tronu na żeńskie potomstwo panującego; powtóre, na zawsze tamuje podział ziem pomiędzy jego członkami. Tak należy pojmować wyrażenie w oryginale aktu: *ohnzertellt* (niepodzielnie).

Stronnicy centralizacji w Austrji, upatrują w sankcji pragmatycznej, zatwierdzenie zupełnej unji państwa, i na dowód przytaczają teksta osobnych dyplomów zatwierdzających. W szczególności powołują się na łaciński tekst dyplomu, wydanego przez węgierskie stany, dla tego że w nim użyte są słowa: „*indivisilibiter ac inseparabiliter*" (nierozdzielnie i nierozłącznie). Niemiecki tekst zatwierdzającego dyplomu stanów czeskich, jeszcze bardziej moze stanowić poparcie dla centralistów „*ewige unzertrenliche Vereinigung und Beisammen Behaltung*". Ale czesi tłomaczą sankcję pragmatyczną po swojemu. W słowie *ewig*, widzą tylko retoryczną ozdobę w rodzaju komplementu panującemu domowi. Twierdzą oni że tu chodzi o zachowanie zewnętrznej objętości ziem, ale wcale nie o wewnętrzne ich połączenie pod jednym zarządem. Dla lepszego dowiedzenia że sankcja pragmatyczna nie dotyczy zupełnego zjednoczenia (unji realnej) czesi przytaczają, że Węgry na tej sankcji opierają swe prawo do oddzielnego zarządu.

Według zdania czechów, sankcja pragmatyczna ma jeszcze inną wielką ważność dla austrjackich ludów, a mianowicie jakoby niby monarcha „przyznał prawo ludów dawania swego przyzwolenia na zmianę organicznych praw państwa", dla tego że ten akt przedłożył stanom czeskim; ale kto wie co były poprzednie sejmy Austrji, ten nie będzie powątpiewał, że nie było tam *umowy* pomiędzy dynastią a ludami. Sam Karol VI przedstawiając sejmom sankcję pragmatyczną, tylko chyba przez grzeczność raczył wyrazić swe przekonanie że „stany zgodzą się na jego postanowienie". Roztrząsając sankcję pragmatyczną, czesi przychodzą do następujących wniosków: 1) że pragmatyczna sankcja nie zatwierdza żadnego zupełnego zjednoczenia ziem austrjackich (unji realnej) i że to organiczne prawo państwa austrjackiego, wcale nie stanowi przeszkody dla systemu federacyjnego, i 2) że prawo habsburgsko-lotaryngskiej dynastji do tronu wypływa ze zgody na to ludów.

Nowoczesna historja Austrji potwierdza, jak są chwiejne wszystkie wnioski i nadzieje nie tylko czechów, ale i innych ludów Austrji. Państwo to wyraźnie nie może przystąpić ani do federalizmu, ani do dualizmu, ani nawet do centralizacji, żeby się nie rozsypało... Zaprawdę, położenie krytyczne! Austrja do tego czasu lawiruje pomiędzy niemi, jak pomiędzy podwodnemi skałami... W obecnej jednak chwili (jak powiada *Times*) utraciła środek ciężkości i jeszcze nie wie, jak uda się jej stanąć, na głowie, czy na nogach?

Napróżno czesi głośno podjęli kwestję o prawach „korony czeskiej"; napróżno wystawiają związek Węgier i Czech z Austrją, jako związek dobrowolny oparty na traktatach. i nie mogący być równany z związkiem łączącym to państwo z innemi częściami, które przeszły do niego prawem zdobyczy, lub na mocy zabrania, jak naprzykład Galicja i prowincje włoskie. Rzeczywiście Węgry i Czechy złączyły się z Austrją, jako państwa niezależne. Ziemie węgierskiej korony znajdowały się pod władzą osobnej, nadwornej węgierskiej kancelarji; takąż nadworną kancelarję miały Czechy, Morawja i Szlązk, jako części jednej „korony czeskiej." Jakkolwiek wielkie jest łudzenie się czechów że korona czeska dotychczas istnieje *de jure*, w zupełnej swej niepodzielnej całości, że Morawja i Szlązk nie należą do Austrji jako bezpośrednie jej ziemie koronne, to wszelako te mniemania, pozostaną pustemi mniemaniami, dla tego, że Austrja nie tam patrzy...

—o—o.

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Warsz. Dniew*,

([1]) Patrz *Politicke Zlomky, sepsal J. Maly*, 1862.

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 22 grudnia.

Po kilkodniowych silnych bo do 14^{0} dochodzących mrozach, przyszła nagle odwilż, lody zniknęły, a przy pięknej pogodzie ciepło dochodziło do 6^{0} Reaumura. W Anglji również zimna były tylko chwilowe, obecnie czas wilgotny dżdżysty przemaga. Targi jak zwykle przed świętami były nieczynne; ceny jednak nietylko nie spadły, lecz raczej wzmacniały się, a w poniedziałek za angielską pszenicę płacono 1 szyling na kwarterze więcej. Zagraniczne zaś ziarno po ostatnich najwyższych notowaniach, łatwy miało odbyt, a bardzo obfite zagraniczne dowozy nie wywarły żadnego wpływu na ceny.

We Francji i Belgji po krótkiej stagnacji handel się ożywił i notowania przybierają pod naciskiem konsumcji, bo spekulanci zrażeni klęskami poniesionemi w 1861 roku, żadnego prawie udziału w przedsięwzięciach zbożowych nie biorą.

W Holandji ceny mocno się utrzymują, lecz nie ma wielkiego ruchu, gdyż spekulacja bardzo oględnie traktuje interesa.

Na naszej giełdzie obrót nie był ożywiony, a w cią-

gu tygodnia ceny bardzo słabe i zawsze na korzyść kupujących. Na dzisiejszym jednak targu, okazywało się więcej chęci do targu, zwłaszcza na białe i szkliste ziarno, a sprzedający mogli 5 do 10 guld. otrzymać i więcej jak w ciągu tygodnia. Targ się zamknął z dążnością ku podniesieniu.

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy łasztów 1,100, żyta 150, jęczmienia 50, owsa 10, grochu 50, siemienia lnianego 13. Płacono za korzec wagi polskiej: pszenicy białej fun. 245 do 242. złp. 57 gr. 24 do złp. 56; pszenicy szklistej fun. 255 do 242, złp. 61 gr. 6 do złp. 57 gr. 28; pszenicy pstrej fun. 252 do 241, złp. 59 gr. 24 do złp. 54 gr. 6; pszenicy ordynarnej fun. 218 do 224, złp. 44 gr. 25 do złp. 42; żyta złp. 30 gr. 18 do złp. 33 gr. 18; jęczmienia złp. 25 gr. 6 do złp. 30 gr. 26; owsa złp. 15 gr. 6 do złp. 16 gr. 24; grochu złp. 31 gr. 13 do złp. 36 gr. 13; siemienia lnianego złp. 38 gr. 9 do złp. 49 gr. 15.

Kursa zamian: Londyn 6.21 $^{1}/_{8}$. Hamburg 151 $^{5}/_{8}$. Amsterdam 143 $^{3}/_{8}$. Warszawa 78 $^{1}/_{4}$.

Alexander Makowski i Spółka.

Rozmaitości.

* (Nowy sposób oddzielenia śmietany); w tym celu mleko niezbierane wstawia się w blaszanem naczyniu do machinki odśrodkowej, a po 400 obrotach, to jest w przeciągu jednego kwandransa otrzymujemy śmietanę o 75% gęściejszą od śmietany zebranej zwyczajnem sposobem z mleka przez 3 dni stojącego. Ma ona zbitość świeżego masła, rozrabia się łatwo z gorącemi, a trudniej z zimnemi płynami. W pięciu do 10-u minutach można z niej zrobić bardzo dobre masło, zawierające bardzo mało maślanki. Przy tej metodzie robienia masła, jak widzimy, obejść się można bez piwnic i składów na mleko, nadewszystko robota idzie bardzo prędko.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A.) *Pociąg kurjerski*, (1-a i 2-ga klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej z rana, staje w Wilnie o godz. 10 min. 10 wieczorem, w Dynaburgu o godzinie 3 min. 33 w nocy, a w Petersburgu o godz. 5-ej m. 30 wieczorem;— z Landwerowa zaś gdzie przybywa go odzinie 9-ej min. 37 wieczorem, staje w Kownie o 8 min. 56 z rana i w Wierzbołowie o godz. 11 min. 5 rano; —z Dynaburga staje w Rydze o godzinie 11-ej min. 10 z rana.

B.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-ga i 3-a klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej wieczorem staje w Wilnie o godz 1-ej min. 30 po południu, w Dynaburgu o godz. 7 m. 7 wieczorem, w Petersburgu o godz. 11-ej min. 30 rano; — z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 12 min. 55 po południu staje w Kownie o godz. 5 m. 32 po południu, a w Wierzbołowie o godz. 7 min. 55 wieczorem.

C.) *Pociąg kurjerski* (1-a i 2-a klasa) wychodzi z Petersburga ogodz. 1-ej po południu, staje w Dynaburwu o godz. 1-ej min. 49 w nocy (w Rydze o godz, 11-ej min. 10 rano), w Wilnie o godz. 6 min. 15 z rana. w Warszawie o godz. 5 min. 20 wieczorem; — z Landwerowa, gdzie przybywa o god. 7-ej m. 1 z rana, staje w Kownie o godz. 8 m. 56 z rana, w Wierzbołowie o godz. 11 min. 5, w Berlinie o godz. 5 min. 30 w nocy w Kolonji o godz. 9 min. 45 wieczorem, w Brukseli o 5-ej z rana, w Paryżu o godz. 10 min. 15 z rana.

D.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-a i 3-a klasa) wychodzi z Petersburga o godzinie 6-ej po południu staje w Dynaburgu o godzinie 9 min. 26 z rana (w Rydze o godz. 5 min. 56 wieczorem), w Wilnie o godz. 2-ej min. 24 po południu, w Warszawie o godz. 4 min. 10 z rana; — z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 3 min. 24 po południu, staje w Kownie o godz. 5 min. 32-ej po południu, w Wierzbołowie o godz. 7 min. 55 wieczorem, w Berlinie o godz. 6 min. 35 wieczorem, w Kolonji o godzinie 8 min. 15 z rana, w Brukseli o godz. 3 min. 15 po południu, w Paryżu o godz. 9 wieczorem.

Uwaga. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu; sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłomoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

* (Trzecia część postanowień komitetu urządzającego w królestwie polskiem) w tych dniach opuściła prasę i mieści przepisy: O odroczeniu terminu do podania tabel likwidacyjnych dla dziedziców korzystających z niektórych ulg w opłacie podatków; instrukcja dla komisij włościańskich przy sprawdzaniu tabel likwidacyjnych; instrukcja dla wydziałów hypotecznych w przedmiocie wypłaty wynagrodzenia likwidacyjnego; Najwyższy rozkaz o przyjmowaniu listów likwidacyjnych przez władze wojskowe, jako też bank polski na zastaw i wszelkie zabezpieczenia; ustawa gminna o sądzeniu spraw karnych; postanowienie co do sposobu uiszczania przypadających: dla skarbu podatków i rat towarzystwu kredytowemu ziemskiemu od dziedziców dóbr w królestwie, obok wielu innych postanowień, każdego właściciela ziemskiego w królestwie polskiem dotyczących. Poprzednie postanowienia jak i część takowych obecnie wydaną, nabyć można w składzie materjałów piśmiennych u Wojczyńskiego wprost teatru i w drukarni rządowej w gmachu sądu apelacyjnego, za cenę: części I-ej kop. 60, części II-ej kop. 30 i części III-ej rsr. 1.

Warszawa, dnia 15 (27) Grudnia.

Kalendarz.

W piątek, 28 grudnia, — śśw. Młodzianków. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min. 52

W sobotę, 29 grudnia, — św. Tomasza Kantuaryj. —. Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. ogodz. 3 min 53.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 0°,3 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god, 4 po po.
Barometr w milimetrach.	757.0	758.0
Termometr Reaum.	— 2°5	— 2°1
Stan nieba	pohmurny	pochmurny

Największe zimno — 2,8 R. Najmniejsze zimno — 1°6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 3

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Komedja **Syn Giboyer'a**. *Jutro*, Opera **La Favorita (Faworyta)**, przez artystów włoskich, Abonament zawieszony. — *Wczoraj*, dawano operę **Mosè (Mojżesz)**, przez artystów włoskich, było osób 1000.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Niedorostek**; **Sto za sto**. — *Wczoraj*, dawano **Żydzi**, było osób 800.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty* koncerta symfoniczne.

Jutro.—I. Uwertura z op. Życie za Monarchę, Glinki; Polonez z baletu Swanhilde, księcia Witgensteina; Poświęcenie broni z op. Hugonoci, Meyerbeera; Scherzo Chopina (op. 31); Adagio z koncertu wojskowego na puzonie, Kühna; Wielka arja z op. Romeo i Julja, Belliniego. — II. Uwertura z op. Biała Dama, Boieldieu; Marsz żałobny, Chopina; Medytacje Bacha i 1-e preludje Gounoda; Silesia-polka, Bilsego; „Das kind beim Einschlafen", z scen dziecinnych, Schumana; Marsz strzelców, Bilsego. — Początek o godz. 7-ej. — Cena wejścia kop. 30.— *Wczoraj*, było osób 505.

ODEON. — *Dziś i codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuskich (z Doliny Szwajcarskiej). — Początek o godzinie 7-ej; cena 1-go miejsca 32 $^{1}/_{2}$ kop.; 2-go miejsca 15 kop. — *Wczoraj*, było osób 266.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 30.— *Wczoraj*, było osób 21.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop 10; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK *Codziennie* PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Reinthal*, z Nowogeorgiewska; fligiel-adjutant J. C. M., pułkownik *Klodt*, z Włocławka; koniuszy dworu J. C. M. hrabia *Wielopolski*, z Drezna; frejlina dworu Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Marji Mikołajównej *Wojejkowa*, z Wiednia; — wyjechali: jenerał-adjutant J. C. M., książę *Radziwiłł*, w przejeździe z zagranicy, do Petersburga i jenerał-major *Sobolewski*, do Brześcia Litewskiego.

* Wczoraj, onegdaj i przedonegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 535, wyjechało osób 599, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 284, wyjechało 710; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 162, wyjechało 158, — w dniach 11, 12 i 13 (23, 24 i 25) w ogóle przyjechało osób 1992, w tej liczbie z zagranicy 113; wyjechało 2484, w tej liczbie za granicę 101.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 24 grudnia 1866 r., a mianowicie pod adresem: Berends w Włodzimierzu, Emilja Marianowicz w Czeczorze, Rosenberg w Sokółce. Kopczyński w Kijowie, Fulfowicz w Borowicy, Rajski w Kobryniu, Dutkiewicz w Petersburgu, Herszman w Starym-Konstantynowie, Dąbrowski w Kramnie, Winter w Błendowie, Broen w Hoel, Poznański w Wilnie; — w dniu 25 grudnia r. b. Teodor Futer w Żytomierzu, Korsun w Rzewie, Alfon Alt w Supraślu; — w dniu 26 grudnia r. b. Marja Ketlner w Niżnym-Nowgorodzie, Szwartz w Grodnie, Jan Ciechżycki w Wothowie Juljusz Frankowski bez oznaczenia miejsca.

Dnia 11, 12 i 13 (23, 24 i 25) b. m. chorych w 8 miu cywilnych szpitalach: przybyło 141, wyzdrowiało 168, umarło 14, pozostało 1663 (mężczyzn 743, kobiet 920), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 166, kobiet 158.

* W dniu 24 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 2, żeńskiej 6, *Starozakonnych*: płci męzkiej —, żeńskiej 1, razem 9; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: —, *Starozakonnych*: 3; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 21, żeńskiej 6, *Starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 6, razem 37.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 15 (27) Grudnia 1866 r.

MONETY.		Żądano Rs	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowo ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100					
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		81	50	81	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		77	25	76	75
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		58	75	58	25
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		76	—	75	75
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		79	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		100	25	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		113	75	—	—
„ „ „ 1866 „ 100		106	—	105	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		55	50	55	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		89	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	112	35	112	5
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	112	5	111	90
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	65	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	91	5	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	30	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. 5 $^{5}/_{8}$
* „ „ , od Listów Likwidacyjnych. rs. — k. 30

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.

Petersburg, dnia 12 (25) Grudnia 1866 r.

	za sr.
Weksle na Londyn 3 mies.	31 $^{1}/_{16}$ $^{7}/_{16}$
„ Hamburg „	28 $^{1}/_{16}$
„ Amszterdam „	155 $^{1}/_{2}$
„ Paryż	327 $^{1}/_{4}$
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	113 $^{1}/_{8}$
5% „ „ z r. 1866	106
2-ga Bilety Bankowe	78
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	120
Obligacje „ „ „ „	88
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	90
6% Metaliki	—
4% „ Kupon z Lutego	632
„ „ z Sierpnia	—
Imperjały	—
Dyskonto	—

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.

z Berlina, d. 14 (26) Grudnia 1866 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		62 $^{1}/_{2}$
Obligacje Skarbowe 4%		61 $^{1}/_{4}$
Listy Zastawne 4%		61
Bilety Banku Rosyjskiego		79 $^{1}/_{4}$
Weksle na Warszawę		78 $^{1}/_{8}$
„ Petersburg 3 tygodn.		87
„ „ 3 miesięczny		85 $^{3}/_{8}$
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		—
Koleje Rosyjskie		76 $^{1}/_{8}$
Kolej Terespolska		78
dto Warszawsko-Wiedeńska		—
dto Warszawsko-Bydgoska		60 $^{3}/_{4}$
Nowa pożyczka promjowa 1-em		—
„ „ „ 2-em		91 $^{1}/_{2}$
Żyto na targu		85 $^{1}/_{4}$
dto „ dostawę		54 $^{1}/_{4}$
		53 $^{3}/_{8}$
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		132 10
„ Hamburg		98
„ Paryż		52 30
Pożyczka Narodowa		67
5% Metaliki		57 70
Akcje Banku Kredytowego		159 10

OBWIESZCZENIA SADOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 8048). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że otrzymawszy w drodze urzędowej akt zejścia Mieczysława Tańskiego, agronoma z Warszawy, lat 25 mającego, zmarłego w dniu 6 Sierpnia r. b., w Gleichenbergu w Syrji, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, do odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa dnia 2 (14) Grudnia 1866 r.
Członek Komisji.
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Laski.
Naczelnik Wydziału Puchalski.

(N. D. 8003). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Józefa Dawida Szpilerein, Kupca 2 Giełdy i zarazem obywatela miasta Warszawy w d. 12 Lipca r. z w mieście Moskwie zmarłego, przesłanym został w dniu dzisiejszym Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie do odpowiedniego przejściom art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1866 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Laski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(*N. D. 8075*). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

W myśl artykułu I Najwyższego Ukazu o zbiegłych z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. Rząd Gubernjalny wzywa wymienione poniżej osoby, które albo opuściwszy potajemnie miejsce zamieszkania, z pobytu nie są wiadome, albo wyjechawszy za granicę za paszportami, pomimo ich ekspiracji nie wracają, aby w przeciągu 6 tygodni, licząc od daty niniejszego wezwania, zgłosiły się do najbliższego Urzędu Policyjnego i tam bytność swą zameldowały, w przeciwnym bowiem razie, uważane będą za nieobecne w Królestwie i postąpi się z niemi jako samowolnie kraj opuszczającemi: 1. Władysław Klemens Włostowski, lat 51, dzierżawca majoratu folwarku Lubotyń Gmina Lubotyń Powiat Włocławski w r. 1863; 2. Wolf Dobroski, lat 28, z własnych funduszów, m. Służew Powiat Włocławski Lipca 1866 r.

Warszawa d. 22 Listop. (4 Grud.) 1866 r.
Vice Gubernator, Daniłow.
Naczelnik Kancelarji, Swiętochowski.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

(N. D. *8032*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Na mocy art. 576 K. K. G. i P. podaje do publicznej wiadomości, że Janusz Szumka lat 32 mający poddany Cesarstwa Austryackiego ze wsi Bella Komitatu Turocz Powiatu Setmarton z Węgier pochodzący a za paszportem w Królestwie Polskim przebywający, za niedozwolone i błędne leczenie wyrokiem Sądu Poprawczego Wydziału Płockiego, na dniu 25 Listopada 6 Grudnia) 1866 r. zapadłym skazanym został na areszt przez tygodni trzy, oraz na wydalenie z kraju po wycierpianej karze.

Płock d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Nowodworski.

(N. D. *7842*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że Jan Stulich, z wsi Brzeski-Kołaki, Gminy Krzynowłoga-wielka, za niedozwolone i błędne leczenie, z Art. 576, 966, 139, 157, 60, 62. K. K. G. i P., na miesięcy trzy aresztu i dozór policyjny przez lat dwa po odcierpianej karze, wyrokiem ostatecznym Sądu Apelacyjnego Królestwa, z dnia 11 (23) Października 1865 r. skazany został.

Pułtusk dnia 16 (28) Listopada 1866 r.
Sędzia Prezydujący Żemrowski As. za S. Pr.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 8005). *Rejent Kancelarji Ziemiańskie Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Marji vel Marjanny Czyżewicz, w spółwłaścicielki sum: rsr. 4,069 kop. 30, rsr 2,054 kop. 70, rsr. 150, rsr. 613, rsr. 750 i rsr. 371 kop. 31 ½, na dobrach Setki-Mainoty zabezpieczonych.
2. Michała Piotrowskiego, wierzyciela sumy złp. 500.
3. Michała Wojewódzkiego, wierzyciela sumy złp. 3,000, na dobrach Ratyniec nowy A. zabezpieczonych.

Otworzyły się spadki, wzywam więc wszystkich interesantów, aby się z prawami swemi w dniu 1 (13) Kwietnia 1867 r. jako terminie do regulacji oznaczonym przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawili się.

Siedlce dnia 8 (20) Września 1866 roku.
Przyłuski.

(N. D. 5961). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Z śmiercią Ambrożyny Szparman, współwłaścicielki sum rs. 2.250 i rs. 300 w dziale IV pod Nr. 12 na dobrach Zawady z Okręgu i Gubernji Radomskiej hypotekowanych, otworzył się spadek, do regulacji którego, termin prekluzyjny na dzień 18 (30) Marca 1867 roku wyznaczam i wzywam interesowanych do stawienia się najdalej w tym terminie w kancelarji podpisanego Rejenta dla wylegitymowania swych praw.

Radom d. 7 (19) Września 1867 r.
Felicjan Tirpitz.

(N. D. 8212). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Łowickiego.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Ludwiki Schendel, wierzyciela sum: rsr. 1,800, w Dziale IV wykazu hypotecznego Nr. 228, rsr. 300, w Dziale IV wykazu hypotecznego Nr. 281, oraz 2. Hiacentego Śliwińskiego, wierzyciela sumy rsr. 1,500, w Dziale IV wykazu hypotecznego Nr. 234, wszystkich nieruchomości w mieście Łowiczu położonych. Otworzył się spadek do regulacji którego, termin na dzień 28 Czerwca (10) Lipca 1867 r. w Kancelarji Sądu Pokoju oznaczam, i wzywam osoby interesowane ażeby z prawami swemi do niego w tym terminie stawili się, a to pod prekluzją.

Łomża d. 22 List. (4 Grud.) 1866 roku.
Jagodzki.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 8218). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż z mocy upoważnienia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 8 (20) Sierpnia r. b. Nr. 57032/20592 w biurze Naczelnika Powiatu Łowickiego w dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) 1866/7 roku o godzinie 11 z rana odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego z gruntów włościańskich na lat dwa poczynając od dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b. do dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1868 r. od zniżonej sumy dzierżawnej o jedną czwartą część w dobrach a mianowicie.

dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1866 r.

W dobrach Zakrzew od sumy rocznej rs. 21
W dobrach Białyniu od sumy rocznej rs. 58 kop. 50.
W dobrach Borzymowek od sumy rocznej rs. 48.
W dobrach Bady Piaseckie od sumy rocznej rs. 43 kop. 50
W dobrach Teresno od sumy rocznej rs 40 kop. 50.
W dobrach Buchna od sumy rocznej rs. 9.
W dobrach Mąkolice od sumy rocznej rs. 393.
W dobrach Borów nowy od sumy rocznej rs. 43 kop. 50.

Mający więc chęć licytowania, obowiązany zaraz przy licytacji złożyć vadium 1/4 części sumy do licytacji oznaczonej a utrzymujący się obowiązany dokompletować takowe do sumy wyrównywającej 1/4 części postąpionej ceny dzierżawnej.

Inne warunki mogą być w każdym czasie przejrzane w biurze Naczelnika Powiatu w godzinach służbowych.

Warszawa d. 9 (21) Grudnia 1866 r.
Radca Gubernjalny, Scwicki.
za Naczelnika Kancelarji, Smorczewski.

(N. D. 8206). *Rząd Gubernjalny Płocki.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 19 (31) Sierpnia r. b. Nr. 46523/16879 odbywać się będzie dnia 2 (14) Stycznia 1866/7 r. w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego głośna in plus licytacja o dzierżawę od daty licytacji poczynając a do dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1869 roku trwać mającą prawa szynkowania trunków we wsiach Biała, Biskupice, Cierszewo, Dziarnowo, Kruszewo, Karwosiek kapitulny, Parzeń, Trzepowo, Uliaszewo, Suchodoł, Trzebień, Uliaszewo i pod kamionkami oraz w Kolonjach Maszewo Chełpowo, Parzeń, Powsino i Biała, wszystkich w Ekonomji Rządowej. Brwilno, tudzież rybołówstwa na rzece Wiśle o ile do Skarbu należy oraz na rzece Skrwa pod wsiami Biskupice i Parzeń tudzież przy młynach Rynkówka, Kobiałka, Brzeźnica, Parzeń i na rowie przy wsi Dziarnowo, od opłaty obniżonej a rocznie rs. 1087 wynoszącej.

Każdy więc mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, zechce w oznaczonym miejscu i terminie stawić się zaopatrzony w świadectwo kwalifikacyjne które według postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 roku i wzoru przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu reskryptem z dnia 4 (16) Września 1857 roku Nr. 32198/15416 wskazanego, właściwy Naczelnik Powiatu wydać a Rząd Gubernjalny zatwierdzić ma.

Bez świadectwa takiego nikt do licytacji dopuszczonym być nie może.

Obok tego każdy pretendent winien będzie przed przystąpieniem do licytacji złożyć w depozyt Kasy Gubernjalnej Płockiej vadium wyrównywające 1/4 części ceny do licytacji oznaczonej, które utrzymującemu się przy licytacji na uzupełnienie kaucji przyjęte a nieutrzymującemu się przy niej zaraz powrócone zostanie.

O szczegółowych warunkach informacja powziętą być może w biurze tutejszej sekcji dóbr i lasów rządowych.

Płock d. 28 Listopada (7 Grudnia) 1866 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego,
Naczelnik Kancelarji Słupecki.

(N. D. *7902*) *Magistrat Miasta Warszawy*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 1866/7 r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Kancelarji Komisarza Administracyjnego Cyrkułów 1 i 2 licytacja głośna in plus, na wydzierżawienie posesji Nr. 1821 w Warszawie, przy ulicy Koźlej położonej na przeciąg dwuletni od sumy dzierżawnej, rs. 60 wyraźnie rubli srebrem sześdziesiąt rocznie w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowioncj.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym w raz z vadium w ilości rs. 12 i na koszta ogłoszeń rs. 6, które na stole licytacyjnem winny być złożone, nie utrzymującemu się zaś przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie w Kancelarji Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 1 i 2 wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 25 Listop. (7 Grud.) 1866 r.
p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 8220) *Окружное Интендантское Управленіе.*

По неуспѣшности торговъ, назначавшихся 7 (19) сего Ноября на перемолъ ржи Новогеоргіевскихъ магазиновъ, будутъ произведены въ Окружномъ Интендантствѣ вторичные торги 29 Декабря (10 Января) 1866/7 года.

Торги будутъ производиться изустные, съ допущеніемъ подачи и запечатанныхъ объявленій, которые должны быть поданы или присланы въ торговое Присутствіе въ день назначенный для торга, не позже 11-ти часовъ утра; Запечатанные же объявленія полученныя послѣ 11-ти часовъ считаются недѣйствительными.

Окружной Интендантъ приглашаетъ желающихъ участвовать въ сказанныхъ торгахъ явиться въ назначенной для сего срокъ съ залогами.

Условія на сказанный перемолъ желающіе могутъ видѣть въ Интендантскомъ Управленіи ежедневно, исключая праздничныхъ и табельныхъ дней съ 9-ти часовъ утра до 3-хъ часовъ по полудни.

Г. Варшава Декабря 10 дня 1866 г.
Окружной Интендантъ
Генералъ-Маіоръ Хоментовскій.
Начальникъ Отдѣленія
Подполковникъ Вейнтраубе.

(N. D. 8,227) *Варшавская Инженерная Команда.*

23 Декабря (3 Января) 1866/7 года въ 11 часовъ утра назначается при Варшавской Инженерной командѣ торгъ на поставку, для казармъ и строеній Инженернаго вѣдомства въ г. Варшавѣ и Александровской Цитадели, метелъ.

Г. Варшава Декабря 14 дня 1866 г.

(N. D. *8135*) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1866/7 o godzinie 11 z rana odbywać się będzie publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 30 spisane na sprzedaż dawnych akt w ilości mniej więcej około 2 0 pudów w biórze Dyrekcji znajdujących się, poczynając od ceny rs. 1 kop. 50 za pud brutto.

Kto z deklarantów postąpi najwyższą cenę ten staje się właścicielem wspomnionych akt które wydane mu będą po przeważeniu na Urzędowej wadze miejskiej i po uiszczeniu należności, jaka według jego oferty do zapłacenia przypadnie.

Do każdej deklaracji załączony bać winien kwit kasy Głównej Ubezpieczeń poświadczający złożenie przez deklaranta kwoty rs. 60 jako vadium do powyższej licytacji, i rs. 25 na koszta ogłoszenia.

Deklaracje napisane nie podług niżej zamieszczonego wzoru, i bez dołączenia kwitów vadialnych uznanemi będą za nieważne, i od rzuconemi zostaną.

Warunki licytacyjne jak również i akta na sprzedaż przeznaczone, mogą być przejrzane każdziennie w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji

W skutku ogłoszenia Dyrekcji Ubezpieczeń z daty 8 (20) Grudnia r b. Nr. 47266 i 2263 składam niniejszą deklarację na kopno akt dawnych w biórze Dyrekcji będących, obowiązując się zapłacić za każdy pud brutto po rs. (tu wypisać cenę literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i zobowiązaniom objętym warunkami licytacyjnemi, które dokładnie są mi wiadome.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ubezpieczeń vadium w ilości rsr. 60, oraz rsr. 25 na koszta ogłoszenia dołączam, który w razie nieutrzymania się przy kupnie sam odbiorę

Stałe zamieszkanie moje jest w mieście lub we wsi N. N. w Domu pod lczbą data i podpis własnoręczny wyzaźnie napisany.

Adres na deklaracji taki.

„Do Dyrekcji Ubezpieczeń.
deklaracja na kópno akt w biórze Dyrekcji Ubezpieczeń znajdujących się."

Warszawa d. 8 (20 Grudnia 1866 r.
Prezes, Wierniewicz.
Naczelnlk Kancelarji Gromulski.

(N. D. 8208) *Urząd Leśny Wieluń.*

Ogłasza że w dniu 3 (15) Sierpnia 1867 r. w Urzędzie Leśnym Wieluń w Rysiu odbywać się będzie licytacja na entrepryzę wystawienia budowli normalnych na osadach Strzelców Obrębu Czastary i Chruścin od sumy rs. 400 z dodaniem drzewa, vadium wynosić ma rs. 40 do jednej osady

Warunki i anszlagi przejrzeć można w godzinach biurowych w Urzędzie Leśnym.

w Rysiu d. 3 (15) Grudnia 1866 r.
Nadleśniczy Starszy, Dzierżanowski.

(N. D. *8188*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni iż żądanie Joanny z Sniszków Bichniewicz, po Adamie Bichniewicz byłym urzędniku Komisji Rządowej Sprawiedliwości, pozostałej wdowy, z własnych funduszów utrzymującej się w Warszawie w domu pod Nr. 551 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnem Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 3 000 w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego bez względu na kurs jaki w chwili wypłaty mieć będą z czterema kuponami z procentem 5% od dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) 1866 r. i kosztów od Juljana Widychowskiego obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod 2102 przy ulicy Inflanckiej położonej tamże zamieszkałego, protokułem Walentego Suprynewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 7 (19) Września 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, przy ulicy Inflanckiej pod Nr. 2102 w Gminie Magistratu Miasta Warszawy w Cyrkule policyjnym IV, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I. na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się rocznie czynszu rs. 5 kop. 62 ½ położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Juljana Widychowskiego należąca w dzierżawnem posiadaniu Geistmana za kontraktem urzędowym przed Tyrchowskim Rejentem w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) 1865 r. sporządzonym na lat dwa poczynając od d. 1 Stycznia n. s. 1866 r. za ogólną sumę rs. 1,725 zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości na długość około łokci 60 albo arszynów 48, a na szerokość czyli głębokość około łokci 125 albo arszynów 100 zawierająca.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa parterowy gontami kryty dwa kominy murowane mający.
2. Parkan z drzewa w którym jest brama wjezdna na podwórze prowadząca.
3. Komórki z desek gontami kryte.
4. Śmietnik z bali.
5. Szopa czyli dach gontami pobity.
6. Zabudowanie z drzewa gontami kryte obejmujące w sobie warsztat ciesielski, kloaki, komórki, oraz stajenkę, nad warsztatem jest komin murowany oraz w dachu facjata.
7. Oficyna parterowa z drzewa częścią dachówką, częścią gontami kryta 9 kominów murowanych mająca.

8. Komórka z desek gontami kryta.
9. Śmietnik z desek.
10 Studnia drzewem cembowana z pompą i korbą żelazną.

Podwórze w części kamieniem polnym brukowane. 3 sztuki drzewa akacyjego.

W nieruchomości tej jest 16 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, naręce Henryka Lipińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miastą Warszawy wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwóm d. 9 (21) Września 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 9 (21) Września 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godz. 10 z rana dnia 11 (23) Listopada 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Adwokat, przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa d. 22 Wrześ. (4 Paźdz) 1866 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, d 22 Września (4 Października) 1866 r.
R. D. Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji Zbioru objaśnień i Warunków sprzedaży nieruchmości w Warszawie pod Nr 2102 położonej, Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem na dniu 9 (21) Grudnia 1866 r. zapadłym, termin do przygotowawczego tejże nieruchomości Numero Dwa Tysiące sto dwa przysądzenia wyznaczył na dzień piąty (siedmnasty) Stycznia Tysiącznego ośmsetnego sześćdziesiątego siódmego roku który się odbędzie na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w domu pod Nr. 549 w wydziale I. o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 3.000 w warunkach licytacyjnych podanej a w terminie ostatecznego przysądzenia zacznie się od dwóch trzecich części szacunku taksą przez biegłych sporząćzić się mianą wykrytego.

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1866 r,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *8168*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Adrjana Kardynalowskiego dymisjonowanego Podpułkuwnika wojsk Cesarsko-Rosyjskich w mieście Żytomierzu gubernji Wołyńskiej Cesarstwie Rosyjskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Michalewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, w mieście Siedlcach zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2.172 kop. $83\frac{1}{2}$ z procentem od d 1 Lipca 1865 roku liczyć się winnym, aktem Ignacego Rabek Komornika Sądowego przy Trybunale tutejszym w dniach 27, 28, 29 Czerwca (9, 10 i 11 Lipca) 1866 r. sporządzonym, zajęte zostały na wywłaszczenie dobra ziemskie Małaszewice Wielkie część lit. C. w Gminie Kobylany Nadbużne w Okręgu i Powiecie Bialskim Gubernji Lubelskiej położone, do własności Baltazara Skorubki w tychże dobrach zamieszkałego, należące, w posiadaniu jego zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Dobra zajęte Małaszewice Wielkie część lit. C. składają się z folwarku jednego Małaszewice Wielkie, którego grunta, lasy, łąki, pastwiska i Zarośle rozpołożone są w Szachownicy pomiędzy gruntami innych dwóch części na tejże wsi lit. A B oznaczonych, do obcych właścicieli należących i włościańskiemi z domem dworskim; ogrodem fruktowym, zabudowaniami gospodarskiemi, karczmą i prawem propicowania w niej w $\frac{1}{3}$ części; oraz młynem wietrznym wyłącznym.

Rozległość gruntów dworskich razem z włościańskiemi, podług mapy Jeometry Muszyńskiego wynosiła włók 20, mórg 2, pręt. 283 miary nowopolskiej Warszawskiej z których wedle decyzji Komisji Włościańskiej, przeszło na własność włościan ziemi urodzajnej mórg 245, pręt. 16, nieurodzajnej mórg 3, prętów 135, razem mórg 248, pręt. 201; za które przyznane zostało przez Komisję Likwidacyjną wynagrodzenie w ilości rs. 2,278 k. 89, grunta zatem dworskie wynoszą około włók 11, mórg 24, pręt. 82 i te są zajęte na sprzedaż w szczególności:

a) Plac pod zabudowaniami około morgę 1; b) Pod ogrodem fruktowym około morgę 1; c) Pod ogrodem warzywnym około mórg 2 pręt. 236; d) Pod zabudowaniami, około pręt. 65; e) Pod gruntami ornemi w gatunku ziemi w $\frac{1}{3}$) częśc. średniej pszennej, w $\frac{2}{4}$ żytniej, a w $\frac{1}{4}$ lelniej żytniej około włók 7 mórg 29; f) w łąkach wydających siano w $\frac{1}{6}$ części gruntowe a resztującej ilości błotne około włóki 1, mórg 4; g) w pastewnikach i zaroślach włóka 1 mórg 8 pręt. 57; h) Pod lasem od granicy Dobryńskiej i Kopytowskiej grubości żerdzi mórg 26; Pod lasem Olszowym w połowie wyciętym z kawałkiem brzeziny materjałowej mórg 6; k) Pod sadzawką pręt. 150; l) Pod wodocieczem i drogami mórg 2 pręt. 280.

Na całej przestrzeni przyznane jest włościanom wspólne pastwisko z dworem, oraz ilość drzewa z lasu potrzebna na grodźbę; pod Kolej Żelazną, zajęte jest gruntu około mórg 3, za które przypadać będzie stosowne wynagrodzenie.

Folwark rzeczony w połączeniu z innemi czyli wieś Małaszewice Wielkie graniczy od wschodu z wsią Małaszewice Małe, od południa z wsiami Kopytowem i Dobryńką, od zachodu z Dobryńką, nomenklaturą Reforma, Wólką dybryńską i gruntami wsi Małaszewice małe, od półnoey z wsiami Dobryń i Koroszczyn, odległy jest Kancelarji Gminnej Kobylany Nadbużne wiorst 7, od miasta Lublina mil 3, od Terespola mil. 1 przez zajęte dobra przechodzi trakt bity szose; dalej kolej żelazna Warszawsko-Terespolska, w dobrach powyższych, są następujące zabudowania: 1. Dom z drzewa słomą pokryty długi łokci 33, szeroki łokci 18 stary zdezelowany; 2. Altana w ogrodzie w tarcice pod słomą w dobrym stanie; 3. Piwnica z cegły na wapnie, nad tąż piwnicą zabudowany jest lamus z drzewa pod słomą, stan mierny; 4. Studzien 2 jedna z kubłem okutym; 5. Piwnica mała z drzewa zdezelowana; 6. Szpichlerz z drzewa pod słomą, stary spruchniały; 7. Kloaka z tarcic pod słomą w dobrym stanie; 8. Obór 2 z drzewa pod słomą, po boku dwa chlewki w stanie dobrym; 9, Szopa na siano z drzewa pod słomą, stan mierny: 10. Stodoła z drzewa pod słomą zewnątrz wystawa na słupach pod słomą, stan dobry, w niej znajduje się młocarnia drewniana dobra; 11. Budowla z drzewa pod słomą, długa łokci 36, szeroka łok. $16\frac{1}{2}$ stan mierny, zawiera w sobie wozownię, stajnię i oborę, oraz dwie komóreczki; 12. Domek z drzewa pod słomą, stan dobry; 13. Dom dwojak z drzewa pod słomą długi łokci 2?, szeroki łok. 12 nowy, obok niego chlewek z drzewa pod słomą dobry; dom ten w połowie jest zakwestjonowany, z tytułu że parobek w nim mieszkający rości prawo własności z mocy Najwyższego Ukazu, kwestja ta nie jest jeszcze zadecydowana; ogrodzenia w sztachetki, w częśc z chrustu i żerdzi, z furtką i bramą stolarskiej roboty stan dobry; 14. Dom na karczmę przeznaczony z drzewa pod słomą, długi łok. 20, szeroki łokci 12 stary zdezelowany; wszystkie powyższe domy z kominami i piecami, obok karczmy chlewek z drzewa pod słomą, piwnica mała z drzewa w dobrym stanie; studnia drzewem w ziemi ocembrowana z sochą, żurawiem, kluczyskiem i krypą, stan mierny; 15. Młyn wiatrak z drzewa kostkowego gontami kryty, długi łokci 9, szeroki łok 8, wysoki łok. 15 w dobrym stanie, potrzebuje reperacji i skompletowania naczyń; młyn powyższy za rs. 120 zadzierżawił na rok jeden Jan Borkowski tamże zamieszkały i w jego zostaje posiadaniu; 16. Owczarnia z chrustu krzewowego, w słupy i koły pod słomą, gliną oblepiona, stara pochylona. Inwentarze w dobrach zajętych znajdujące się są w protokule zajęcia wyszczególnione. Obszerniejszy opis powyższych dóbr znajduje się w akcie zajęcia i zamieszczony będzie w zbiorze objaśnień i warunków sprzedaży.

Zajęcie to doręczone zostało w d. 17 (29) Sierpnia 1866 r. Sidorowi Oleńczuk Wójtowi Gminy Kobylany Nadbużne, zaś w d. 18 (30) Sierpnia 1866 r. Ludwikowi Buszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Bialskiego, obudwom do rąk ich własnych, i w d. 18 (30) Sierpnia 1866 r Józefowi Białobłockiemu Naczelnikowi Powiatu Bialskiego na ręce urzędnika biura Powiatu Józefa Rybińskiego, którzy zawizowali oryginał i odbiór kopji poświadczyli.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr, w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach będącej, w d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1866 r. a w d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1866 r do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, na ten cel utrzymywanej, wpisano zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, w miejscu zwykłych jego posiedzeń w m. Siedlcach w d. 13 (25) Stycznia 1867 r. o godzinie 10 rano.

Sprzedażą dyrygować będzie Franciszek Michałewski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Siedlce, d 30 Listopada (12 Grud.) 1866 r.
Stanisław Krzeczkowski, Pisarz.

Wywieszono na tablicy w izbie audjencjonalnej Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.

Siedlce, d. 30 Listop. (12 Grudnia) 1866 r.
Stanisław Krzeczkowski, Pisarz.

(N. D 8213)

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 549*a* zamieszkały, jako Obrońca Franciszki Wielebickiej, wiadomo czyni i ogłasza:

Że na mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, z dat: 30 Czerwca (12 Lipca) i 21 Września 3 Października) 1866 r. sprzedaną będzie w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 862,

w Warszawie przy ulicy Ogrodowej, na gruncie emfiteutycznym położona, i składająca się:

1. Z domu masiw murowanego.
2. Oficyny z bali w słupy na podmurowaniu
3. Oficyny parterowej z bali w słupy.
4 Oficyny z bali w słupy na podmurowaniu ceglanem.
5. Drwalni drewnianych w których się mieszczą komórki i stajnia.
6. Wychodków z desek.
7. Wozowni z komórką.
8. Wozówki małej ze stajenką.
9. Komórek z desek.
10. Komórki z desek.
11. Śmietnika z desek.
12. Studni balami cembrowanej.
13 Ogródka w drugim podwórzu.
14. Ogrodzenia murowanego i drewnianego.
15. Bruku w podwórzach.
16. Gruntu emfiteutycznego, pod posesją obejmującego, łokci kwadratowych $5080\frac{3}{4}$, z którego opłaca się czynszu do Skarbu Królestwa rsr. 4 kop. 95.

Współwłaścicielami niepodzielnemi tej nieruchomości są:

1. Wymieniona wyżej Franciszka Wielebicka, wdowa w Warszawie pod Nr. 862 zamieszkała.

2. Sukcesorowie Tomasza Wielebickiego, jako to:

a) Karol Wielebicki obywatel w Warszawie, pod Nr 862 zamieszkały.
b) Teofil-Marceli dwóch imion.
c) Józef-Aleksander dwóch imion.
d) Florjan Stanisław dwóch imion.
e) Józefa-Michalina dwóch imion nieletni Wielebiccy, których główną opiekunką jest pomieniona Franciszka Wielebicka, opiekunem ad hoc Józef Kucznoski, obywatel w Warszawie, pod Nr 914 zamieszkały a opiekunem przydanym Wincenty Lipiński, obywatel w Warszawie, pod Nr. 773 zamieszkały.

Obszerniejszy opis, znajduje się w taksie przez biegłych Bernarda Greffkowicza, Karola Kardasiewicza i Feliksa Makowskiego sporządzonej, którą oraz zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzeć można u podpisanego Patrona i w Kancelarji W-go Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II.

Przygotowawcze przysądzenie sprzedawanej nieruchomości, odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr 549 urzędującego, w Wydziale II przed W-ym Janczewskim Sędzią deldgowanym w dniu 8 (20) Grudnia 1866 r. o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 11,777 kop. $41\frac{1}{2}$, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 26 Paźdz. (7 List.) 1866 r.
Kajetan Wałowski Patron.

Po odbyciu w terminie powyższym przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 862 w Warszawie, a zarazem drukiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości, wyznaczony został na dzień 2 (14) Stycznia 1867 r. godzinę 4 z południa, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr 549 urzędującego, w Wydziale II przed W-ym Janczewskim Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy wyżej wyrażonej rsr. 11,777 kop. $41\frac{1}{2}$, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 10 (22) Grudnia 1866 r.
Kajetan Wałowski Patron.

(N. D. 6717).

Na żądanie Jana Teobalda Gottlied dymisjonowanego żołnierza teraz z wyrobku utrzymującego się w Warszawie pod Nr. 999 lit. *D.* zamieszkałego od którego Wojciech Hecel Mecenasi Adwokat Konsystorski w obronie stawać będzie.

Ja Juljan Pawłowski Woźny przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie mianowany i przysięgły, w Warszawie pod Nr. 133 zamieszkały.

Zapozwałem Krystynę z Niebelów Gottlied dyminisjowanego żołnierza teraz wyrobnika małżonkę, w trakcie rozwodu z tymże mężem zostającą z pobytu niewiadomą:

Ażeby się stawiła na audjencji Sądu Konsystorskiego Ewangielicko Augsburgskiego w Królestwie Polskim w miejscu posiedzeń tegoż Sądu w Warszawie przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1283 lit. A. za rok jeden, a to w każdą Środę lub Czwartek po pierwszym dniu każdego następnego miesiąca po upływie tegoż roku, o godzinie 5 po południu lub w ten czas gdy sprawa ta z właściwego regestru do sądzenia przywołaną zostanie i na wnioski powodu odpowiedziała, która z tej zasady, że pozwana opuściła złośliwie powoda przed kilku laty: że pobyt jej przez właściwe władze wyśledzonym bydź nie mógł, w skutek czego Konsystorz Ewangielicko-Augsburgski rezolucją w dniu 21 Lipca 2 Sierpnia) r. b. upoważnił powoda do zapozwania żony przed Sąd Konsystorski celem pozyskania rozwodu z przyczyny złośliwego opuszczenia, oraz z zasady artykułów 155 i 156 prawa o małżeństwie z r. 1836 żądać będzie.

Ażeby związek małżeński pomiędzy powodem a pozwaną w dniu 21 Lutego 1841 r. w kościele Ewangielicko Augsburgskim w Warszawie zawarty i przez Jeneralnego Superintendenta Księdza Ludwig pobłogosławiony zwiny pozwanej rozwiązany został przy skazaniu tejże an koszta.

Warszawa d 12 (24) Października 1866 r.
Juljan Pawłowski, Woźny przy T C

(N. D. *7904* . *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Józefa Bruszewskiego lat 35, katolika, bezżennego, ze służby za furmana utrzymującego się, w Warszawie pod Nr. 2196 poprzednio zamieszkałego a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się stawił w Sądzie tutejszym do wysłuchania wyroku pod dniem 1 (13) Lipca r. b. zapadłego.

Warszawa d. 21 Listop. (3 Grudnia) 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

(*N. D.* 7502). *Sąd Policji Prostej Okręgu Kaliskiego.*

Zawiadamia że dnia 28 Sierpnia r. b. na szose z miasta Stawiszyna do Rychwała prowadzącej w miejscu gdzie się łączą bory dóbr Zbierska i Biały Pani ńskiej, znalezionym został woreczek skurzany w którym znajdowało się rsr 22 biletami bankowemi. Wzywa przeto właściciela tychże pieniędzy, iżby wciągu dni 30 licząc od daty dzisiejszej do sądu tutejszego zgłosił się i własność takowych usprawiedliwił, w przeciwnym razie stosownie do prawa postąpionem zostanie.

Kalisz d. 14 (26 Listopada 1866 r.
Podsędek, Jezierski.

Ostrzeżenie.

(N. D 8219) Uchwałą Rady Familijnej z dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1866 r. w Sądzie Pokoju w Wydziale Pojednawczym Okręgu Konieckiego zapadłą podpisany ustanowiony został Opiekunem Głównym swego rodzeństwa Sukcesorów niegdy Mojżesza i Sary Gitli z Szpirów małżonków Bienenthal współwłaścicieli dóbr Góry Mokre z przyległościami i domu w Przedborzu pod Nr. 30 w Okręgu Konieckim, od tej więc daty nikt oprócz mnie żadnych działań dotyczących nieletnich i należącego do nich majątku przedsiębrać nie ma prawa. Przytem wzywam wszystkich mających jakiekolwiek do nieletnich i dóbr pretensje, aby z powodu złożyć się winnego przez dotychczasowego Opiekuna rachunku, wcześnie a najdalej w ciągu miesiąca jednego, tytuły swoje mnie podpisanemu lub też usamowolnionemu bratu memu Henrykowi Bienenthal w Górach Mokrych pod miastem Przedborzem przez stację Gorzkowice do rozpoznania podali, po upływie bowiem tego czasu, wszelkie ich reklamacje już bezwarunkowo nie będą reflektowane.

Józef Bienenthal,
działający w asystencji Gustawa Wołowskiego Obrońcy przy Senacie.
(1—20361).

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).